KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XVIII. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 30 GRUDNIA 1927 ROKU. Nr. 356.
Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Tajne zbrojenia niemieckie.

18 proc. budżetu Reichswehry ukrytych przed kontrolą parlamentu. — Specjalne fundusze na zakonspirowane oddziały Reichswehry.

Berlin, 29.12 (PAT) „Vorwärts" występuje ostro przeciwko budżetowi Reichswehry, przedłożonemu przez ministra Kellera na rok 1928.

W obszernym artykule, poświęconym temu budżetowi „Vorwärts" przypomina, że budżet Reichswehry, który w roku 1924 wynosił 358 miljonów marek od tego czasu stale wzrasta i w roku 1928 dochodzi do sumy 493 miljonów marek.

Pomimo zapowiedzianych oszczędności Reichswehra nie przeprowadziła żadnych poważniejszych skreśleń w budżecie. Dziennik kończy swój ostry artykuł omówieniem sprawy subwencyj nielegalnych dla towarzystwa filmowego „Febus" i zapytuje, skąd mogą pochodzić sumy, przeznaczone na te subwencje. Sumy te nie mogły być wypłacane z żadnej normalnej pozycji budżetu, wobec czego „Vorwärts" dochodzi do wniosku, że wypłacone one zostały ze specjalnych funduszów, niewykazanych w ramach budżetu, podobnie jak to było z zakupieniem granatów w Rosji sowieckiej.

Wreszcie dziennik przypomina, że ministerstwo Reischwehry posiada specjalne fundusze, przeznaczone na zakonspirowanie się poszczególnych oddziałów Reichswehry, któremi to funduszami obraca poza budżetem.

Sumy te wynoszą w Reichswehrze około 102 miljony marek a w marynarce około 3 miljony marek.

Ogółem w całym budżecie wojskowym Rzeszy niemieckiej, wynoszącym 705 miljonów marek, około 18 proc. etatów ukrytych jest przed wszelką kontrolą.

Ś. † p.

JÓZEF RUDZKI

Były długoletni urzędnik Huty Milowice, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 29 Grudnia 1927 r. przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Francuskiej 10 w sobotę 31 Grudnia o godzinie 3 popołudniu na cmentarz miejscowy.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele parafjalnym w Sosnowcu w poniedziałek o 9 rano.

o czem zawiadamiają pozostałe w głębokim smutku

Żona, siostra i braterstwo.

Dodatki uposażeniowe
DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa, 29-12. (Tel. wł.) W kołach urzędniczych panuje przekonanie, że postanowienie Rządu w sprawie dodatku do uposażeń urzędniczych ukaże się w najbliższych dniach, a wypłata tych dodatków nastąpi w pierwszych dniach stycznia.

WOJEWODOWIE W STOLICY.

Warszawa, 29.12 (Tel. wł.) Dziś bawią w Warszawie wezwani w sprawach służbowych wojewodoie tarnopolski p. Kwaśniewski, lwowski p. Dunin-Borowski, wileński p. Raczkiewicz i łucki p. Jaszczołt.

KONFISKATA „GŁOSU LUBELSKIEGO".

Warszawa, 29-12. (Tel. wł.) Czwartkowy „Głos Lubelski" skonfiskowany został za artykuł pt. „Bandytyzm", omawiający napad na Adolfa Nowaczyńskiego.

ZNACZKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 29-12. (PAT.) Ministerstwo poczt i telegrafów w najbliższym czasie wprowadzi w obieg znaczki pocztowe wartości 25 gr. z podobizną marszałka Piłsudskiego. Odnośne rozporządzenie ministra poczt i telegrafów ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej.

POLSKO-GDAŃSKI ZATARG KOLEJOWY.

Gdańsk, 29.12 (AW) Dnia 6 lutego 1928 roku trybunał międzynarodowy w Hadze rozpatrzy sprawę polsko-gdańskiego zatargu kolejowego co do kompetencji sądów gdańskich dla rozstrzygnięcia konfliktu między kolejarzami gdańskiemi a polską dyrekcją kolei w Gdańsku.

ZJAZD RABINÓW WE LWOWIE.

Lwów, 29.12 (AW) Zjazd rabinów obradował w dalszym ciągu przez dzień wczorajszy, omawiając szereg spraw natury politycznej i religijnej. W przyjętych rezolucjach zjazd opowiedział się kategorycznie przeciwko koncepcji przystąpienia żydów do bloku mniejszości narodowych co byłoby niedopuszczalne i szkodliwe dla interesów żydowskich. Zakończenie zjazdu rabinów nastąpi zapewne w dniu dzisiejszym.

Zaopatrzenie osób cywilnych
POSZKODOWANYCH W CZASIE PRZEWORTU MAJOWEGO.

Warszawa, 29.12 (PAT) W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" Rzeczypospolitej z dnia dzisiejszego ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 grudnia 1927 roku w sprawie zaopatrzenia osób cywilnych, poszkodowanych w związku z działaniami wojsk polskich w dniach 12 — 15 maja 1926 roku.

Rozporządzenie powyższe, wydane na podstawie pełnomocnictw przyznaje prawo do zaopatrzenia ze strony państwa osobom, nieposiadającym środków utrzymania, które w związku z przyczynami działań wojsk polskich w dniach 12 — 15 maja 1926 roku włącznie, doznały uszkodzeń cielesnych, względnie okaleczeń, powodujących utrudnienie przynajmniej 25 proc. zdolności do pracy zarobkowej oraz pozostałych po osobach, które zginęły, lub zmarły w związku z przyczynami działań wyżej wymienionych, najbliższym krewnym.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zaliczki dla urzędników państwowych
UDZIELANE BĘDĄ NADAL.

Warszawa, 29-12. (PAT.) Wobec pojawienia się w niektórych pismach z dn. 29 bm. nieścisłej wiadomości, jakoby zaliczki na uposażenie funkcjonarjuszom państwowym nie były udzielane, Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości udzielanie pożyczek było wstrzymane chwilowo tylko wobec konieczności zmiany dotychczasowych zasad ich wypłaty. Z uwagi bowiem na postanowienia planu stabilizacyjnego Rząd musiał zaniechać dawnego systemu wypłaty sum obrotowych i ustalił nowe zasady wypłaty. Zasady te zostały już opracowane, kredyty budżetowe potrzebne na ten cel uruchomione, wobec czego udzielanie zaliczek na uposażenie służbowe odbywać się będzie dalej w poprzednich rozmiarach.

Wicekonsul włoski w Odessie
ZOSTAŁ ZAMORDOWANY I OGRABIONY PRZEZ BANDYTÓW.

Moskwa, 29-12. (PAT.) Moskiewska radjostacja donosi z Odessy, że został tam zamordowany przez bandytów miejscowy wicekonsul włoski Cozzio. Trup jego znaleziony został w środę popołudniu w jednej z małej ulic, oddalonej od centrum miasta. Cozzio zniknął poprzedniego dnia. Wyszedł on z konsulatu o godz. 4 popoł. i więcej nie powrócił.

Bandyci zdjęli z ofiary wierzchnie ubranie i powyrywali mu złote korony zębów. Przedstawiciele władz, oraz konsul włoski w Odessie Tenker, dowiedziawszy się o wypadku, udali się natychmiast na miejsce, gdzie znaleziono zamordowanego. Władze podjęły energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców mordu. Cozzio miał lat 73, był kawalerem, wiódł życie samotne.

„Na aresztowanie Trockiego jeszcze nie czas".

Moskwa, 29.12 (AW) W wiązku z dalszemi wystąpieniami Trockiego, skierowanemi przeciwko obecnym władzom partyjnym, doszło na ostatniem posiedzeniu politbiura do dyskusji w sprawie potrzeby aresztowania „niebezpiecznego przewódcy opozycji".

Odpowiedni wniosek upadł na skutek interwencji Stalina, który miał się wyrazić: „na aresztowanie Trockiego jeszcze nie czas".

Poseł polski w Rydze
UDAJE SIĘ NA DŁUŻSZY URLOP.

Warszawa, 29-12. (Tel. wł.) Poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz udaje się w najbliższych dniach na dłuższy urlop wypoczynkowy. Sfery miarodajne wyjaśniają to chorobą żony posła Łukasiewicza i koniecznością wyjazdu na kurację do Zakopanego, zaprzeczając kategorycznie wszelkim pogłoskom o rzekomej zmianie na stanowisku poselskim w Rydze.

Wskutek urlopu poseł Łukasiewicz nie będzie obecnym na konferencji polsko-litewskiej, która ma się odbyć w Rydze w połowie stycznia.

WYMIANA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Warszawa, 29-12. (Tel. wł.) We wtorek podpisaną została umowa pomiędzy Rządem polskim i sowieckim w sprawie wymiany więźniów politycznych

SZUBIENICA W BIAŁYMSTOKU.

Białystok, 29.12 (AW) W związku z wejściem w życie rozporządzenia o wykonaniu wyroków śmierci sądów cywilnych przez powieszenie, wybudowana została w więzieniu karnem w Białymstoku szubienica.

Pierwsza egzekucja dokonana zostanie 5 stycznia. Powieszony ma być bandyta Staszkiewicz, skazany na karę śmierci za morderstwo dokonane na osobie urzędnika dyrekcji lasów państwowych w Białowieży, St. Gadomskiego i kupca białostockiego Weinsteina.

KONFFISKATA MAJĄTKÓW EMIGRACJI LITEWSKIEJ.

Wiedeń, 29-12. (PAT.) Z Kowna donoszą, że rząd litewski postanowił skonfiskować na rzecz państwa ruchomy i nieruchomy majątek emigrantów litewskich

ZBLIŻENIE CZECHOSŁOWACJI Z JUGOSŁAWJĄ.

Praga, 29-12. (AW.) Między Czechosłowacją a Jugosławją zostanie w najbliższej przyszłości zawarty układ w sprawie kulturalnego i gospodarczego zbliżenia obu tych państw. Konwencja kulturalna jest już przygotowaną, zaś co do konwencji gospodarczej toczą się jeszcze rokowania. Około 20 stycznia 1928 r. członkowie czechosłowackiej rady narodowej mają przyjechać do Jugosławji i zwiedzić Białogród, Zabrze i Lublanę.

WŁOCHY OBNIŻĄ STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Wiedeń, 29-12. (AW.) „N. Fr. Presse" donosi z Medjolanu, że w najbliższym czasie zamierzone jest w związku ze stabilizacją lira obniżenie oficjalnej stopy dyskontowej, która obecnie wynosi jeszcze ciągle 7 proc., podczas gdy dyskont prywatny obniżył się na 5 proc.

PRZEGLĄD PRASY

Po napadzie na Nowaczyńskiego

Jak już pisaliśmy, cała prasa polska — jedne pisma szerzej, inne krócej — wyraziła najgłębsze oburzenie z powodu chuligańskiego napadu na pisarza i publicystę, Adolfa Nowaczyńskiego, wyjątek stanowi — rzecz nader charakterystyczna — jeden „Głos Prawdy". Sprawa ta dotąd nie zeszła ze szpalt i stanowi wątek do poważnych rozważań na temat niesłychanej chuliganerji — bez wątpienia — politycznej, która czarną plamę rzuca na stosunki w Polsce i okrywa nas hańbą. Uwagi są tembardziej aktualne wobec niewyśledzenia dotąd opryszków.

Obecnie znów — pisze „ABC" — w napadzie na Adolfa Nowaczyńskiego jeden z opryszków ubrany był w mundur przodownika policji. I to również musiał być wydatek niemały, a jednocześnie dowód, że zbrodniarze przygotowywali się do swego czynu oddawna, obmyślali dokładnie szczegóły, nie szczędzili kosztów ani starań. Jeśli wierzyć zeznaniom naocznych świadków, podczas napadu na red. Mostowicza bandyci posunęli swą bezczelność tak daleko, że na samochodzie swym przyczepili dla niepoznaki numer jednego z samochodów rządowych...

Fakty takie muszą każdemu przejętemu troską o przyszłość państwa obywatelowi dać wiele do myślenia. Najwidoczniej bandytyzm polityczny w Polsce rozporządza olbrzymiemi środkami pieniężnemi i jest znakomicie zorganizowany, jeżeli w taki sposób może przygotowywać swe wystąpienia, a jednocześnie, mimo największych wysiłków władz śledczych i policji, potrafi zapewnić całkowitą bezkarność swym zbrodniom. To też kwestja walki ze zbrodnią coraz wyraźniej wysuwa się na czoło zagadnień współczesnego naszego życia państwowego. Jest ona dziś najważniejszem zadaniem Rządu, od którego społeczeństwo oczekuje najdalej posuniętej energji i bezwzględności.

Zagadnienie walki ze zbrodnią jest tem poważniejsze, iż są czynniki, które pośrednio stają w obronie chuliganów, i to czynniki, które wieszając się u klamki rządowej, w jakiemś zaślepieniu zwyrodniałem nie zdają sobie sprawy, jak wielką krzywdę wyrządzają tem Rządowi, wzniecając obawy, które do głębi przejmują chcące współdziałać z Rządem czynniki. Mamy tu na myśli „Głos Prawdy", który cynizm swój posunął aż do posądzenia, że sprawcą napadu na Nowaczyńskiego jest prasa endecka, któraby chciała „podnieść nędzne szanse wyborcze swego obozu", a pod adresem ohydnie skatowanego publicysty taką znów rzuca chuligańską pogróżkę:

P. Nowaczyński — po raz nie wiemy już który — stał się ofiarą napadu. Kto operuje paszkwilem nie jest bezpieczny w żadnem społeczeństwie. Ludzi takich żadna policja na świecie nie może uchronić od napadów ze strony jednostek, oburzonych na ich destrukcyjną robotę.

Pominąwszy fakt, że w napadzie na Nowaczyńskiego walny udział nie jakieś oburzone jednostki, lecz indywidua, które w czasie uprowadzenia Nowaczyńskiego usprawiedliwiały się ze swego postępu, nie zdradzając żadnej do niego animozji osobistej, zwrócić należy uwagę na powiedzenie, że „kto operuje paszkwilem, nie jest bezpieczny w żadnem społeczeństwie". Poruszyła ten temat „Warszawianka", gdzie czytamy:

Nowaczyński nie jest dziennikarzem z rodzaju tych, którzy piszą naczelne rozważania Times'ów lub Temps'a. Jego dziennikarstwo jest z rodzaju Bernarda Shaw'a, który doprowadza do białego gniewu spokojnych wyspiarzy, albo niedawno zmarłego Maximiljana Hardena, albo z dawniejszych Henri Rochefort'a, a z dzisiejszych szczególnie Leona Daudet'a we Francji, wobec którego rozpędu i nieprzebierania w broni satyrycznej przeciw kierującym ludziom politycznym wszelkie wystąpienia Nowaczyńskiego są igraszką dziecięcą. A jednak we wszystkich tych krajach rozumieją, że także ten rodzaj dziennikarstwa istnie je, a głównie zwracają uwagę na uciętność satyry, nie biorąc wszystkiego dosłownie... Nowaczyński, pisarz, krytyk literacki, satyryk obyczajowy, twórca dramatyczny, zabłąkany w politykę i dziennikarstwo, jest przedewszystkiem pisarzem satyrycznym na niwie politycznej.

Satyra jest, tak już od wieków było i zawsze będzie, tem mniej bolesną, im mniej jest w niej prawdy życiowej. Jeśli zatem satyra jest bardzo dotkliwa, nie jest to zawsze tylko sprawa satyryka. Trzeba się rozejrzeć, czy życie i ludzie nie dają za dużo satyrycznego przedmiotu.

Tej starej jak świat prawdy nie zrozumie jednak chuligan, który uderzony błyskiem szpady satyryka — potrafi na błysk ten odpowiedzieć jedynie... majcherkiem prostaka.

Trudności w utworzeniu

BLOKU STRONNICTW POLSKICH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Lwów, 29.12 (AW) Na trzeciem posiedzeniu komitetu porozumiewawcze go wszystkich stronnictw polskich, utworzonego z inicjatywy wojewody Borkowskiego, przedstawiciel Z. L. N. dr. Opieński złożył deklarację, stwierdzającą, iż stronnictwo jego nie może brać udziału w dalszych pracach komitetu ze względu na to, iż wysuwany jest program współprdacy z Rządem, wobec którego Z. L. N. zajmuje stanowisko opozycyjne.

Dr. Opieński zażądał w dalszym ciągu traktowania sprawy wyborów w dzielnicy Małopolski na innej platformie, poczem po złożeniu powyższej deklaracji opuścił zebranie.

Lwów, 29.12 (AW) Organ demokratyczno-narodowy „Słowo Polskie" publikuje oświadczenie, złożone przez dr. Opieńskiego w chwili opuszczenia przez niego posiedzenia komitetu porozumiewczego wszystkich stronnictw polskich.

Deklaracja ta w konkluzji brzmi. **„Z. L. N. stwierdza z ubolewaniem, iż nie może porzucić swego zasadniczego stanowiska i przyłączyć się do akcji wyborczej Rządu, tembardziej, iż nie zgadza się z obecnie prowadzoną polityką władz w południowo-wschodnich województwach Małopolski i na Kresach, ani z metodami rządzenia, stosowanemi w całem państwie. Natomiast Z. L. N. podkreśla, iż nie ustanie w usiłowaniach stworzenia konsolidacji wszystkich stronnictw narodowych w jednym komitecie wyborczym pod hasłem obrony polskości i polskiego stanu posiadania na Kresach".**

PIERWSZE OZNAKI

PACYFIKACJI STOSUNKÓW POLSKO - LITEWSKICH.

Kowno, 29.12 (AW) Litewskie ministerstwo obrony krajowej poleciło **cofnąć garnizony pułków ostatnio przerzuconych na granicę polsko-litewską do swych dawnych miejsc przeznaczenia.**

Po świętach nastąpiła demobilizacja trzech roczników — powołanych uprzednio pod broń na 6-tygodniowe przeszkolenie.

Jednocześnie litewska policja graniczna na odcinkach granicy polsko-litewskiej **ma być w najbliższym czasie doprowadzona pod względem liczebnym do normalnych etatów.**

Zarządzenia te interpretowane są przez prasę rządową, **jako dowód dążeń rządu litewskiego do pacyfikacji stosunków polsko-litewskich.**

Robotnicy polscy w Niemczech

ZRÓWNANI W ZAKRESIE UBEZPIECZEŃ Z ROBOTNIKAMI NIEMIECKIMI.

Warszawa, 29-12. (PAT.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Na podstawie umowy, zawartej przez Polskę w dniu 24 listopada 1927 r. z Niemcami, rozpoczną Niemcy od początku r. 1928 **wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im od Niemiec renty za nieszczęśliwe wypadki przy pracy i z powodu niezdolności do pracy,** o ile wypłaty rent wstrzymano z powodu przebywania uprawnionych w Polsce. Od 24 listopada 1927 r. nie wolno już w Niemczech ubezpieczonym na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od wypadków polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom odmówić wypłaty renty z powodu ich obywatelstwa polskiego lub pobytu w Polsce, **muszą być pod każdym względem traktowani tak, jak robotnicy niemieccy,** o ile byli ubezpieczeni. Również pokrzywdzeni przez niemieckie instytucje ubezpieczeniowe winni zainteresowani zwracać się o pomoc do konsulatów polskich, o ile przebywają w Niemczech, zaś do Ministerstwa pracy i opieki społecznej (departament ubezpieczeń społecznych) o ile przebywają w Polsce.

Miljardy złotych franków

GROMADZI FRANCJA W SWYM SKARBCU.

Paryż, 29.12 (PAT) (Havas) „Echo de Paris" donosi, jak twierdzi —z miarodajnego źródła, że okręt „Rochambeau", odpłynął z Nowego Jorku wioząc 10 miljonów dolarów w złocie dla banku francuskiego.

Dziennik dowiaduje się dalej, że bank ten w ciągu r. 1927 nabył znaczne ilości złota, które zdeponował w Bank of England i w Federal Reserve Bank. Skoro bank francuski odbierze złożoną skarbowi angielskiemu tytułem zastawu sumę 1.400 miljonów franków, ogólna jeg rezerwa w kruszcu i walutach wynosić będzie 6 i pół miljardów franków. W ten sposób zbliża się moment, w którym stanie się możliwem przeprowadzenie sanacji walutowej, będącej pierwszym etapem na drodze do stabilizacji franka francuskiego.

Śnieżyce w Anglji.

W KANALE LA MANCHE SZALEJE BURZA.

Londyn, 29-12. (PAT.) Szereg miejscowości na południe w Anglji **odciętych jest w dalszym ciągu od reszty kraju przez śnieg.** Na większości linij kolejowych w Anglji przywrócony już został normalny ruch pociągów, w niektórych jednak punktach komunikacja jest w dalszym ciągu przerwana, **natomiast na setkach mniejszych dróg ruch jest dotychczas zupełnie niemożliwy.** Ruch parowców pomiędzy pomiędzy Douvre i Calle nie mógł być jeszcze w dniu dzisiejszym podjęty, gdyż na kanale La Manche szaleje w dalszym ciągu burza.

WALKI W CHINACH.

Kanton, 29-12. (PAT.) Wojska Li-Czai-Suma, który był gubernatorem w Kantonie aż do zamachu stanu w dniu 17 listopada rb., wkroczyły dziś do Kantonu i odebrały wojskom Li-Fuk-Lama władzę nad miastem. Objęcie miasta odbyło się bez rozlewu krwi. Wojska Li-Fuk-Lama wycofują się.

WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI.

Medjolan, 29-12. (PAT.) Tutejsze stacje sejsmograficzne zanotowały trwające dwie godziny trzęsienie ziemi w odległości 8.500 klm. Ognisko jego znajduje się, jak przypuszczają, w Azji wschodniej.

UKŁAD MIĘDZY WATYKANEM A CZECHOSŁOWACJĄ.

Praga, 29.12 (AW) „Wieczorny Listy" podaje szczegóły nowego układu między Czechosłowacją a Watykanem. Układ ten obejmuje 29 artykułów. Artykuł 3 normuje stosunki dyplomatyczne między Czechosłowacją a Watykanem. Czechosłowacja zamianuje posła przy Watykanie, Watykan obsadzi nuncjaturę w Pradze. Artykuł 5 gwarantuje uwolnienie księży od pełnienia służby wojskowej. Granice djecezjalne mają być zgodne z granicami państwa. Układ zawiera postanowienie, że Watykan przed każdą nominacją biskupa zapyta się prezydenta rzeczypospolitej, czy nie podejmie sprzeciwu przeciwko osobie kandydata.

Wiadomości ze stolicy.

ECHA ZNIEWAŻENIA OŁTARZA. Sprawca znieważenia ołtarza w kościele po-paulińskim w Warszawie, żyd Dymant, nie został umieszczony w szpitalu Jana Bożego celem dokonania obserwacji jego stanu umysłowego lecz przetransportowano go do więzienia przy ulicy Dzielnej, bowiem urząd śledczy pragnie przeprowadzić badanie osób wskazanych przez Dymanta, jako członków organizacji „Hasmonea", z ramienia której miał on dokonać swego oburzającego czynu. Lista tych osób obejmuje 70 nazwisk.

WESOŁA PRZYGODA POSŁA. W tych dniach poseł i minister pełnomocny jednego z zaprzyjaźnionych z Polską państw, zaproszony został do znanego w Warszawie dziennikarza p. P. na imieniny żony. P. poseł, który od niedawna bawi w Warszawie, nie znał jeszcze adresu red. P. i zapytał o adres jednego z urzędników poselstwa. Urzędnik przez pomyłkę podał adres innej rodziny P. Poseł udał się pod wskazany adres, gdzie przypadkiem także odbywało się zebranie towarzyskie. Posła przyjęto bardzo gościnnie. Znalazł on tam nawet kogoś, który znał jego kraj ojczysty i wdał się z gościem tym w rozmowę. Zwracało jednak uwagę posła, że ani solenizantki ani jej męża nie widzi. Pomyłka wkrótce się wyjaśniła. Pan poseł i minister chciał opuścić towarzystwo, przepraszając za nieporozumienie, ale zebrani, a zwłaszcza panie, uprosiły, aby nie pozbawiał ich tak miłego towarzystwa. Poseł dał się ubłagać i przebył w towarzystwie około 3 godziny. Tymczasem z domu red. P. kilkakrotnie zapytywano w poselstwie o p. posła i wielkie było zaniepokojenie, gdy po blisko 3-ch godzinach od chwili opuszczenia przez p. ministra gmachu poselstwa, jeszcze go nie było w domu państwa P. Qui pro quo wkrótce się wyjaśniło.

WARSZAWA A WIEDEŃ. Miejski wydział oświaty i kultury wydał szereg opracowanych przez siebie gier dla dzieci w wieku przedszkolnym. Gry te, będące zarazem ćwiczeniem mowy, logicznego myślenia i spostrzegawczości, zaleciło dla wszystkich przedszkoli Ministerstwo oświaty. Obecnie wiedeńskie władze szkolne zwróciły się do wydziału oświaty i kultury i pozwolenie przedruku tych gier, na warunkach przewidzianych w międzynarodowej konwencji autorskiej.

PO ŚWIĘTOKRADZTWIE W KATEDRZE. W związku z wczorajszą naszą wiadomością o świętokradztwie dokonanym w katedrze św. Jana w Warszawie trzeba zaznaczyć, że proboszcz kościoła katedralnego, ks. Niemiza, otrzymał przed dwoma miesiącami ostrzeżenie o zamierzonym świętokradztwie na karteczce, którą mu podsunięto do futerału okularów. Karteczkę ks. proboszcz Niemira przesłał do urzędu śledczego i przez pewien czas nad katedrą ustanowiony był specjalny nadzór, który jednak po pewnym czasie zdjęto. Kosztowniejsze jednak wota zostały na skutek ostrzeżenia przeniesione do skarbca i w ten sposób uniknięto nieoblicznalnych str

SOLIDARNOŚĆ POLSKA

WE WSCHADNIEJ MAŁOPOLSCE.

(Koresp. wł. „Kurjera Zach.").

Lwów, 27 grudnia.

Nie po raz pierwszy lwowska stanica kresowa daje przykład całej Polsce swą solidarnością narodową, która musi obudzić najgłębszy szacunek dla społeczeństwo polskiego we Wsch. Małopolsce, które ideę jedności i konsolidacji podniosło na wyżyny prawa zwyczajowego, na którego ołtarzu muszą być zawsze złożone ambicje polityczne i osobiste.

Zmienione, inne zasadniczo, aniżeli w r. 1922 położenie wyborcze, nieuniknione, solidarne i aktywne tym razem wystąpienie w walce wyborczej czynników separastycznych — narzuca ten obowiązek z elementarną wprost siłą każdemu Polakowi, bez względu na przynależność i sympatje partyjne. Teren Wschodniej Małopolski i wogóle kresów wschodnich absolutnie nie może stać terenem walki między ugrupowaniami polskiemi. Walka taka skończyćby się mogła klęską już nietylko polskości, ale państwa. Pofolgowanie ambicjom partyjnym sprowadziłby musiało rozbicie obozu polskiego, państwowego, a niezaspokoiwszy tych ambicyj, byłoby równoczesnie w moralnem poczuciu społeczeństwa równoznacznem z ostatecznem, nieodwołalnem bankructwem samych partyj, które w obliczu wielkiego, ponad wszystkie interesy partyjne, wyrastającego niebezpieczeństwa, zagrażającego całości państwa, nie umiały poświęcić tych swoich interesów na rzecz dobra całości.

Z najwyższem też zadowoleniem i uznaniem podnieść należy zrozumienie powagi sytuacji, jakiem nacechowane było zebranie przedstawicieli polskich ugrupowań politycznych w dniu 22 b. m., u p. wojewody lwowskiego. Obecni na tem zebraniu — z wyjątkiem P. P. S. — przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych, od ZLN. i ChN. począwszy a na Stronnictwie chłopskiem skończywszy, solidarnie i zgodnie opowiedzieli się za ideą bloku ogólno-polskiego na terenie Wsch. Małopolski, unaocznili sobie w świetle niezbitych cyfr, ile przy rozbiciu żywiołów państwowych musimy stracić mandatów, ile zaś przy solidarnem wystąpieniu możemy zyskać, ukonstytuowali się też w komitet, który ostatecznie w najbliższych dniach ma doprowadzić do zorganizowanego skrzepnięcia na naszym odcinku, zjednoczonego wyborczego frontu polskiego.

Wobec dokonywującego się dzieła konsolidacji na naszym tak zagrożonym odcinku można — zdaje się — być optymistą, w przekonaniu, że trudności i przeszkody, jakie się podobno po wspomnianem już zebraniu wyłoniły, okażą się w gruncie rzeczy nieistotne, drugorzędnej natury i że przy niezbędnie koniecznej w tym przypadku dobrej woli rządu i wszystkich, z łatwością zostaną usunięte. Nie możemy sobie bowiem wyobrazić, iżby w tak osobliwie poważnej chwili ktokolwiek, jakakolwiek strona w imię zaspokojenia nieistotnych, zewnętrznych, personalnych czy też partyjnych względów, odważyła się uniemożliwić dojście do skutku wielkiego dzieła i za to uniemożliwienie gotowa była przyjąć na siebie odpowiedzialność. Zdrowe państwowemi i narodowemi myślące społeczeństwo, takiego rozdarcia nie zrozumiałoby.

Ta dobra wola, narodowa i państwowa racja stanu, świadomość, że w dniu 4 marca 1928 r., toczyć się będzie na kresach wschodnich walka nie o zwycięstwo partyj i ich programów, ale o zwycięstwo idei państwowej, o zwycięstwo jedności kresów z Macierzą, o zwycięstwo integralizmu narodowego nad federalizmem narodowościowym — ta świadomość nakaże w obecnej decydującej chwili niewątpliwie wszystkim uczynić jak najdalej idące ustępstwa z osobistych, czy partyjnych interesów na rzecz jednego, wielkiego bloku polskiego.

P. S.

Do powyższej korespondencji i uwag możnaby dodać, że niemniejsze od niebezpieczeństwa odśrodkowej przewagi mniejszości narodowościowych na kresach — jest niebezpieczeństwo, grożące Polsce ze strony radykalizmu wywrotowego i demagogji lewicowo - komunistycznej, z jakiem spotykamy się i w centrum państwa. Stąd bardzo pożądaną byłaby konsolidacja wszystkich żywiołów, które chcą budować Polskę jako państwo praworządne, narodowe i katolickie, również na innych terenach.

Organizacja władz administracyjnych.

PODZIAŁ WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH, ICH ZAKRES DZIAŁANIA. CZYNNIK OBYWATELSKI, RÓŻNICE TERYTORJALNE.

Wkrótce ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o **organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.**

Utrzymując istniejący obecnie podział terytorjalny państwa dla administracji na województwa, powiaty i gminy, rozporządzenie stwierdza na wstępie, że władzami administracji ogólnej są:

1) **wojewoda, wojewoda grodzki, starostowie grodzcy,** oraz

2) **organa komunalne,** które spełnia ją zadania administracji ogólnej w zakresie ustalonym przez niniejsze rozporządzenie.

Wojewoda jest na obszarze województwa przedstawicielem Rządu i jako taki ma prawa i obowiązki:

1) wyłącznego reprezentowania Rządu przy wszelkich wystąpieniach;

2) uzgadnianie działalności całej administracji państwowej na terenie województwa w myśl zasadniczej linji działalności Rządu:

3) ogólny nadzór nad sprawami administracji cywilnej z potrzebami obrony państwa.

Przyjęcie do służby, usuwanie, przenoszenie i odznaczanie urzędników administracji państwowej może nastąpić jedynie po zasięgnięciu opinji danego wojewody. W stosunku do spraw wojskowych wojewoda czuwa nad należytem uwzględnianiem interesów obrony państwa przez wszystkie działy administracji, działa w porozumieniu z władzami wojskowemi w razie jakichkolwiek nieporozumień między władzami państwowemi lub samorządowemi, względnie ludnością cywilną, a wojskiem, czuwa w porozumieniu z właściwemi władzami wojskowemi nad należytem uwzględnieniem przez dowództwa i zarządy wojskowe interesów gospodarczych województwa i jego mieszkańców.

Do współdziałania z wojewodą w wykonaniu zadań w administracji ogólnej **powołuje się czynnik obywatelski, reprezentowany przez organa samorządu wojewódzkiego.** Do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego na zasadach ustalonych konstytucją, tworzy się przy województwach **„Rady wojewódzkie" i „Wydziały wojewódzkie".**

Rada wojewódzka składa się z członków **wybranych przez sejmiki powiatowe i Rady miejskie miast,** wydzielonych z powiatowych związków komunalnych po jednym przez każdy sejmik względnie radę miejską. Przynajmniej raz na rok wojewoda zobowiązany jest na posiedzeniu rady przedstawić sprawozdanie o ogólnym stanie województwa i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość. **Rada wojewódzka jest organem opinjodawczym.** O ile sprawa jest pilna albo mniejszej wagi, wojewoda może zamiast opinji Rady zasięgać opinji wydziału wojewódzkiego. W skład tego wydziału wchodzą: wojewoda względnie wicewojewoda, dwaj urzędnicy i trzej członkowie wybrani przez Radę wojewódzką. Wybrani członkowie przez Radę wojewódzką pełnią swoje funkcje w ciągu czterech lat. Wydział wojewódzki ma głos doradczy. Minister spraw wewnętrznych może rozwiązać Radę wojewódzką, względnie wydział wojewódzki przed upływem kadencji i zarządzić ponowne ich skompletowanie.

W dziale odnoszącym się do powiatowej władzy administracji ogólnej, rozporządzenie stwierdza, że **na czele powiatu stoi starosta.** Do zakresu działania starosty powiatowego należą wszystkie sprawy administracji państwowej na obszarze powiatu. Na czele powiatów miejskich stoją starostowie grodzcy.

W rozdziale zatytułowanym: „Miasto stołeczne Warszawa" rozporządzenie głosi, że do czasu unormowania w drodze ustawy ustroju samorządu warszawskiego, **władzami administracji ogólnej są wojewoda grodzki, starostowie grodzcy i magistrat.** Rada ministrów w drodze rozporządzenia podzieli obszar Warszawy na powiaty grodzkie.

Na obszar **województw Poznańskiego i Pomorskiego nie tworzy się Rad wojewódzkich.** Żądania ich spełniać będą istniejące tam wydziały wojewódzkich związków komunalnych. Stwarza się natomiast w Poznańskiem i na Pomorzu **„Izby wojewódzkie",** znosi się jednak osobne kolegjalne urzędy wojewódzkie.

Wprowadza się **Rady wojewódzkie na obszarze województw Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Warszawskiego, Wołyńskiego, Poleskiego, Nowogrodzkiego i Wileńskiego.**

Na obszarze województw **Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, wybory do Rad wojewódzkich zarządzi minister spraw wewnętrznych po przeprowadzeniu wyborów do Rad (sejmików powiatowych).** Do czasu utworzenia Rad wojewódzkich, funkcje tychże sprawować będą wydziały wojewódzkie. Na właściwych wojewodów przy współdziałaniu właściwego wydziału wojewódzkiego przechodzą wszelkie uprawnienia nadzorcze w stosunku do samorządów gmin wiejskich i miejskich, oraz powiatowych, przysługujące dotychczas Tymczasowemu Wydziałowi samorządowemu we Lwowie.

Rozporządzenie wejdzie w życie po upływie 30-tu dni od dnia ogłoszenia i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa Śląskiego.

Powojenny paradoks gospodarczy.

GROŹBA PRZESILENIA ROLNICZEGO W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Istnieją bolączki gospodarcze, do których wielkie mocarstwa nie lubią się przyznawać, ponieważ wywierają one, z natury swojej, pośredni wprawdzie i starannie konspirowany, a jednak bardzo ważny wpływ na tok polityki zagranicznej danego państwa. Z tego więc względu zwrócił na siebie powszechną uwagę artykuł znanego specjalisty p. Etinne de Felcourt'a, zamieszczony w ostatnim zeszycie belgijskiej „Revue Economique Internationale" pod nader znamiennym nagłówkiem: „Zagadnienie zboża a polityka zewnętrzna Stanów Zjednoczonych". Trafne refleksje trzeźwe wnioski autora stanowią w pewnej mierze sensacyjną rewelację i zasługują przeto na zwięzłe, ogólnikowe bodaj ich streszczenie.

Stany Zjednoczone odgrywają obecnie na europejskim rynku zbożowym rolę najpoważniejszego dostawcy, która uprzednio należała do Rosji. Następstwem takiego stanu rzeczy jest groźba przesilenia rolniczego wewnątrz samego kraju, oraz niebezpieczne prądy w polityce zagranicznej Waszyngtonu. Pozornie sytuacja przedstawia się zgoła odmiennie i nawet wręcz pomyślnie, w okresie bowiem pomiędzy 1909 a 1913 wywosił przeciętnie eksport zboża amerykańskiego 14 miljonów kwintali metrycznych rocznie, podnosząc się w późniejszych latach (1921—1925) do 38 miljon. Powierzchnia obsianych gruntów stanowiła dawniej 47 miljonów akrów, w r. 1918 zaś przekroczyła już 59 milj. akrów. Równie korzystnie wygląda na pierwszy rzut oka ten problemat z punktu widzenia cen rynkowych na zboże, które w r. 1918 stanowią 234 proc. notowań 1913 r., by spaść w następstwie do 156 proc. pod koniec 1925 r. Faktycznie wszakże jest to zwyżka czysto nominalna, zważyć bowiem wypada, iż w stosunku do podrożenia wyrobów fabrycznych, niezbędnych dla każdego rolnika, zboże przedstawia handlową wartość zaledwie 80 proc. jego przedwojennej kupczej siły.

Stąd logiczny wniosek, że materjalne położenie farmerów wcale nie jest tak pomyślne — istnieje bardzo wyraźna nadprodukcja, która może przerodzić się w ostre przesilenie. Czynniki rządowe Stanów Zjednoczonych, zaniepokojone temi objawami, trudzą się nad zaradzeniem kryzysowi, ale sprawa nie jest łatwa, ponieważ zapobiec krachowi potrafi jedynie eksport na szeroką skalę do krajów europejskich i to po odpowiednio wysokich cenach. Ameryka zmuszona jest wobec tego udzielać wydatnej pomocy finansowej tym państwom starego kontynentu, które uważa za ewentualnych odbiorców swoich produktów rolnych. I tu powstaje nowa komplikacja: Anglja, Francja, Belgja, Włochy i t. d. — główni konsumenci zboża transatlantyckiego — są jednocześnie największymi dłużnikami Stanów Zjednoczonych, narówni z Niemcami, zależnemi materjalnie, dzięki planowi Dawesa, też od bankierów nowojorskich. Tworzy się błędne koło przekładania pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej w imię wymagań, a stawianych przez miljonowe rzesze rolników.

Sytuacja pogorszy się znacznie bardziej z chwilą, gdy na rynku pojawi się znów zboże rosyjskie, którego nabywała przed wojną Europa centralna w ilości 40 miljonów kwintali rocznie.

Z. K.

Prymas Polski w Rzymie.

W dniu 14 b. m. Accademia Pontificia Tiberina, której zadaniem jest popieranie kultury rzymskiej i praca nad rozwojem nauk, literatury i historji Rzymu, mianowała swym członkiem honorowym (Socie onorario) ks. kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski. Artystycznie wykonany dyplom z herbem papieskim ponad Tybrem, postaciami aniołów i symbolami pracy Akademji, został wręczony ks. kardynałowi dnia 17 b. m. wieczorem przez oficjalnych reprezentantów instytucji: Patrici Cippico i Pecci. Po 10 stycznia r. p. akademja odbędzie uroczyste posiedzenie ku czci prymasa i kolonji polskiej w Rzymie.

Z okazji pobytu ks. kardynała prymasa Polski w Rzymie ambasada polska przy Stolicy apostolskiej urządziła szereg oficjalnych przyjęć, a mianowicie: w dniu 28 b. m. obiad, na którym obecni byli kardynał Gasparri, oraz Mgr. Rinaldi, generał ks.ks. Salezjanów; w dniu 26 b. m. — przyjęcie dla kolonji polskiej i poselstwa polskiego przy Kwirynale wreszcie w dniu 27 b. m. obiad na cześć kardynałów i dyplomatów.

Ambasada francuska przy Watykanie gościła w dniu 25 b. m. nowomianowanych kardynałów francuskich, zaś w dniu 28 b. m. urządziła obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele władz kościelnych, oraz świata dyplomatycznego, polskiego i francuskiego.

W ciągu kilku ubiegłych dni ks. kardynałowi A. Hlondowi złożyli między innemi wizyty: kardynałowie: — Gasparri, Lauri, Camba, Sbarretti Scapinelli Mgr. d'Herbigny, prezydent Papieskiego Instytutu wschodniego w Rzymie, ojciec Resch, generał OO. Pallotynów, O. Ledóchowski, generał OO. Jezuitów, Matka Ledóchowska, ambasador Polski przy Watykanie, ambasador Francji przy Watykanie, senator Montresor, minister pełnomocny Rzeczypospolitej Nicaragua i wiele innych wybitnych osobistości.

UWAGI.

TANIEC.

Jutro w nocy, jak to zwyczajnie w noc sylwestrową, otworzą się szeroko podwoje wszelakiego gatunku i rozmiarów sal i na lśniących parkietach podrygiwać będą w tańcu pary. Powiadam „podrygiwać", bo czemże jest charleston, jak nie podrygiwaniem, jak nie czemś, co może z równem powodzeniem być opłakanym skutkiem konwulsji w nogach, jak i zagnieżdżenia się pcheł, lub innego robactwa na plecach. Takie nieprzystojne i zapalczywe poruszanie ramionami dawało się ongi zauważyć tylko u ludzi nawiedzonych przez swędzenie na kości pacierzowej. Obecnie jest to taniec zwany popularnie charlestonem.

Tyle się da powiedzieć o tańcu współczesnym.

Ponieważ black-bottom, charlestone, yale i inne dzikie skakanki źle ubranych panów z nieubranemi paniami wyrugowały zupełnie uznane za najpiękniejsze w świecie tańce polskie, warto wam, nadobne danserki i mniej nadobni danserzy, przypomnieć o tanach dawnych.

Karol Czerniawski tak pisze o polonezie, zwanym także pieszym, lub polskim:

„Jest to taniec mężów już dojrzałych, senatorów. To też rozmowa, jako wizerunek obrad, wchodziła do niego i zastępowała pieśni w tańcach młodszej braci. Poloneza zaczynała osoba najpoważniejsza, potem szła para za parą po starszeństwie lub nie; tu wszyscy poważni i wolni. To król — za królem senat... Cudny to był widok: sto par. Pod pachą czapka — wtył wyloty, głowa siwa, podgolona, często porąbana. Szli poważnie, posuwisto, jednak nieraz usłyszałeś brzęk szabli, stuknięcie podkówkami: ujrzałeś nawpół zgięte przed matroną kolano, a na zawrocie, kiedy w tańcach młodzież wpół się biorą i kółkiem wirowem je kończą, tu tylko robili półkole, jakby przypominek lat młodych: matrona z prawej strony na lewą przechodziła i szli dalej, prowadząc stateczną rozmowę".

A o mazurze tak powiada wspomniany już Czerniawski:

„Do mazura wchodzą wszystkie tańca pierwiastki. Dużo w nim jest pierwiastku wojennego. Sam krok jego przedstawia nam dobitnie jeźdzca, hasającego na koniu. Tupanie nogą — to bicie niecierpliwego rumaka; hołubce — to spinanie konia ostrogą, a żywy, więcej skoczny, jak posuwisty krok tańczącego, raz wcwał, drugi raz kłusa, to znów stępa oznacza. Poruszenia głowy — to jest toczenie rumakiem. Jeździec raz zręcznie zawraca, to znów rozbieżony na miejscu osadza, zatrzymując się nagle, podkówką w takt palnąwszy. Młodzieniec, trzymając dziewicę prawą ręką, lekko ją za sobą unosi, jakby na koniu uprowadzał. Ona zaś trochę się ociąga, tocząc walkę miłości z przyrodzoną kobiet naszych wstydliwością. Nareszcie po długiej podróży rycerz wpół ją chwyta i kończy kółkiem wirowem — znak połączenia, dokonanych ślubów".

Tak to pięknie tańczono dawniej. Taniec był wizerunkiem rycerskiego animuszu, szacunku dla kobiety, zdobywczej siły męskiej i niewieściego wdzięku, owianego urokiem wstydliwości i nieśmiałej zalotności.

Czemże zaś jest trzęsionka, zwana charlestonem?

Wypadałoby teraz palnąć reprymendę na temat niemoralności tańców współczesnych. Cóż, kiedy proszę państwa, już nieboszczyk Kochanowski miał za złe tym, którzy tańcą, a tańczono właśnie za jego czasów piękne polskie tańce. Jedna z tanecznic w „Sobótce" przyznaje, że

„To moja największa wada,
Że tańcuje bardzo rada".

W różnych czasach różne tańce były uważane przez moralistów za zło, które wsącza jad zepsucia w zmysły ludzkie i już Górnicki w „Dworzaninie" przestrzegał tanecznice, aby nie okazywały tancerzom „zbytniej ochoty".

Tak było z tańcem zawsze, tak jest i tak napewno zostanie. Bądźmy szczerzy i powiedzmy, że rozdzierają szaty w oburzeniu prawie zawsze tylko ci, którzy nie potrafią porządnie nogami w takt przebierać. Boleśnie odczuwają oni swoje nieuctwo i stąd powstaje chęć pozbawienia i innych rozkoszy tańca.

Niewątpliwie w wysokim stopniu nieestetycznym tańcem jest charleston, ale mija po trochu i na niego moda i może kiedyś wrócimy do tańców pięknych, będących odbiciem temperamentu narodowego, a nie konwulsyjnych drgawek papuasów.

Narazie tańczcie w noc sylwestrową, bawcie się tak, jak uważacie za stosowne, a powiadam to dlatego, że zdaję sobie sprawę z tego, że niemasz siły, któraby was w karnawale powstrzymała od tanecznego szaleństwa i wszelkie wykazywanie upadku kultury tańca byłoby głosem wołającego na puszczy.

Ćw.

Liczba uprawnionych do głosowania

W SOSNOWCU, W BĘDZINIE I W DĄBROWIE.

W dniach 7, 8 i 9 bm. odbył się w Sosnowcu spis ludności w związku z nadchodzącemi wyborami do Sejmu i do Senatu.

Od czasu dokonania spisu ludności do chwili obecnej trwały prace nad zestawieniem poszczególnych cyfr i dopiero teraz możemy się podzielić z czytelnikami wiadomością, dotyczącą rezultatów spisu ludności, dokonanego przez Magistraty.

Według danych tego spisu Sosnowiec liczy 103.715 mieszkańców, w tem 55.169 (około 53 proc. ogółu mieszkańców) uprawnionych do głosowania do Sejmu i 35.976 (około 34 proc. ogółu mieszkańców) uprawnionych do głosowania do Senatu. Należy przypomnieć, że prawo wyborcze czynne do Sejmu mają osoby, które ukończyły 21 lat, a do Senatu te, które ukończyły 30 rok życia.

Zauważyć również trzeba, że cyfry, podane wyżej mogą ulec pewnym odchyleniom, spowodowanym czy to pozbawieniem prawa głosu przez komisję wyborczą, czy też reklamacją wskutek niewciągnięcia nazwiska wyborcy na listę uprawnionych do głosowania.

Spis ludności w Sosnowcu wykonany został naogół sumiennie i nie doszły nas żadne skargi, aby opuszczono w spisie mieszkańców, któregokolwiek domu w mieście, co się zdarzało nieraz przy tego rodzaju okazjach.

Będzin według dokonanego spisu ludności ma 43.256 mieszkańców w tem uprawnionych do głosowania do Sejmu — 22.516 i do Senatu — 16265.

W Dąbrowie narazie jeszcze nie ukończono prac nad zestawieniem spisu z poszczególnych dzielnic miasta. Narazie wiadomo tylko, że uprawnionych do głosowania do Sejmu jest 18.148 wyborców

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

30 Piątek	Dziś Eugenjusza S. A.
	Jutro Sylwestra P. W.
	Wsch. słońca 7 m 44.
	Zach. „ 15 m. 31.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Casanova".
Kino „Sfinks" — „Świat w płomieniach".
Momus. „Wesoła wdówka"

× **NOMINACJA.** Kierownik I komisarjatu P. P. w Sosnowcu podkom. Kazimierz Henszel w uznaniu za dobre i energiczne spełnianie swych obowiązków służbowych otrzymał z komendy głównej P. P. w Warszawie nominację na komisarza P. P.

× **OSOBISTE.** Lekarz miejski w Czeladzi, dr. J. Marczyński, rozpoczął onegdaj 2-tygodniowy urlop zdrowotny. Czynności lekarza miejskiego, zastępczo pełnić będzie dr. Fomenko.

× **POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ.** W dniu 30 bm., tj. w piątek o godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Małachowskiego 22 odbędzie się 58-me posiedzenie Wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej według następującego porządku obrad: 1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; 2) zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie; 3) sprawy wyższych kursów nauczycielskich; 4) sprawa wydania koncesji na prowadzenie chederu; 5) sprawy bieżące i wolne wnioski.

× **O URUCHOMIENIE TRAMWAJÓW.** Magistraty miast Zagłębia wysłały do Ministerstwa komunikacji pisma, w których w sposób kategoryczny domagają się przysłania komisji ministerjalnej do przyjęcia robót tramwajowych w Zagłębiu. Bez takiej oficjalnej wizyty komisji ministerjalnej nie można uruchomić tramwajów dla publiczności. Narazie kursują one dla wprawy motorniczych i spacerującej publiczności, ale pożytku z tego żadnego. Biurokracja, jak widać, po staremu jest w niezgodzie z życiem.

× **BAL REPREZENTACYJNY 23 P.A.P.** Jak się dowiadujemy, bal reprezentacyjny 23 pułku artylerji polowej w Będzinie, naznaczony początkowo na 4 stycznia 1928, odbędzie się dopiero 1 lutego 1928 roku.

Repertuar teatru w Sosnowcu

Wielka reduta sylwestrowa zgromadzi w salach teatralnych rzesze rozbawionej publiczności. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca, a doskonały bufet obfitować będzie w smaczne i niedrogie potrawy. Wielkie zamieszanie uczynią nasi sympatyczni artyści, wprowadzając wesoły nastrój. Moc niespodzianek i atrakcyj uprzyjemni obecnym beztroską sylwestrową noc. Serpentiny, confetti, walka kwiatowa, konkursy itd. przyczynią się do podniesienia barwnej całości. Początek o godz. 22. Cena biletu 5 zł., loża 20 zł.

Rewja karnawałowa. W niedzielę 1 stycznia ujrzymy nową rewję z udziałem całego zespołu. W programie ustatnie nowości scen warszawskich, skecze: „Wieczna bajka", „Skóra", „W damskiej bieliźnie" i inne bawić będą naszych melomanów wyśmienicie. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

Teatr w Katowicach.

SYLWESTER W TEATRZE POLSKIM.

W sobotę, dnia 31 grudnia o godz. 11.30 wieczorem odbędzie się w „Noc Sylwestrowa", urozmaicona atrakcjami występami ulubieńców publiczności oraz zabawa taneczna do białego rana. Bilety należy wcześniej zarezerwować w kasie teatru. Telefon 2448.

REPERTUAR.

Sobota 31-12 — „Casanowa".
Sobota 31-12 — o godz. 11.30 w nocy „Noc Sylwestrowa".
Niedziela 1-1 o godz. 3.30 popoł. „Wielka rewja baletowa".
Niedziela 1-1 — o godz. 7.30 wiecz. „Halka".

× **ZJEDNOCZENIE LUDOWE,** zawiązane przez b. posła Bojkę, rozwija przy pomocy Partji Pracy agitację przedwyborczą na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. W dniu 27 b. m. urządziło (nieliczne wprawdzie obesłany) zjazd rolników i uformowano komitet powiatowy, w skład którego weszli pp.: Łakota, Debich, Z. Olszewski i W. Olszewski. Na zebraniu tem prezes Partji Pracy w Sosnowcu, dr. Gosiewsgi, zgłosił przystąpienie do bloku wyborczego ze Zjednoczeniem ludowem. Akcja przedwyborcza powyższej formacji nie budzi w Zagłębiu większego zainteresowania.

Trudno zrozumieć?

SPRAWA RZEŹNI MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

Śledzę uważnie sprawę przetargu na wydzierżawienie rzeźni miejskiej w Sosnowcu i jakoś nie mogę zrozumieć, czem powodowano się rzeczowo, odrzucając tak korzystne i wysokiemi przecież kaucjami gwarantowane oferty znanych powszechnie i firmowych obywateli m. Sosnowca, a przyjęto w rezultacie ofertę niższą i to aż... z Częstochowy.

Ferment wśród pozbawionych praw oferentów miejscowych jest więcej niż zrozumiały, ale poza oferentami i całe społeczeństwo ma prawo wiedzieć, co jest z tą sprawą? Nic innego narazie jednak nie pozostaje, jak wierzyć, że województwo rozpatrzy dokładnie całą tę sprawę i spowoduje, by miasto nie zostało pozbawione odpowiedniego dochodu z dzierżawy rzeźni.

Nie twierdzę, że za p. Bergmanem z Częstochowy stoi p. Cwajgenhaft, ale w żaden sposób nie mogę wyrozumieć, czy sprawę załatwiono z korzyścią dla miasta.

Nie mogę również powstrzymać się od przypomnienia, że gen. Żymirskiego zasadzono w znanym procesie za to, że odrzucał on oferty korzystniejsze dla państwa cyfrowo.

Proszę usilnie o wyjaśnienie!

A. K.

Jak się dowiadujemy, koperta p. Bergmana z Częstochowy, któremu powierzono prowadzenie rzeźni, była opieczętowana takim samym lakiem i taką samą pieczątką, jak koperta z ofertą p. Cwajgenhafta, dotychczasowego dzierżawcy rzeźni w Sosnowcu.

× **KONFERENCJA PRZECIWGRUŹLICZA.** Dnia 31 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w Zarządzie Kasy chorych konferencja z udziałem lekarza powiatowego, lekarzy miejskich i kierow. przychodni przeciwgruźliczych w sprawie współdziału Kasy chorych w walce z gruźlicą, prowadzoną przez samorządy.

× **JESZCZE O GRATYFIKACJI DLA BEZROBOTNYCH.** Bezrobotni robotnicy miejscy nie ustają w zabiegach o gratyfikację świąteczną z Magistratu. Po ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, na którem była mowa o tej gratyfikacji, bezrobotni otrzymali pismo z Magistratu, w którem władze miejskie komunikują znaną już uchwałę, że bezrobotni robotnicy miejscy gratyfikacji w tym roku nie dostaną, bo wzamian za gratyfikację w formie odpowiedniej kwoty pieniędzy otrzymali mąkę. Pomijamy słuszność, czy niesłuszność wystąpień bezrobotnych, dziwimy się jedynie niepoważnej treści listu magistrackiego. Przecież nie można tak nawet bezrobotnym sypać piaskiem w oczy, że na święta wydano mąkę zamiast gratyfikacji pieniężnej. Mąka na święta wydawana jest ze specjalnych funduszów miejskich i z funduszów rządowych, przyczem przeznaczona ona jest nie tylko dla bezrobotnych robotników miejskich, ale dla wszystkich bezrobotnych. Co innego więc jest zapomoga świąteczna w naturaljach (mąka), a co innego gratyfikacja. Magistrat ciągle jeszcze wykręca się w sposób małostkowy z trudnej sytuacji w sprawie gratyfikacji dla bezrobotnych, zamiast krótko i odważnie powiedzieć, że na wypłacenie gratyfikacji nie ma odpowiednich funduszów. Z drugiej jednak strony nie można się dziwić i Magistratowi, który niechętnie używa terminu: „brak funduszów" w obawie, aby mu nie przypomniano wiele zbędnych wydatków np. bankietu na 200 osób.

× **MLEKO DLA DZIECI.** Od 3 stycznia p. r. Magistrat sosnowiecki będzie wydawał mleko dla dziatwy pierwszych oddziałów szkół powszechnych. Z dożywiania tego będą korzystały te dzieci, które będą uznane przez lekarzy szkolnych za chorowite.

× **NOC SYLWESTROWA** w restauracji i cukierni Warszawskiej w Sosnowcu, urządzana z roku na rok ma ustaloną opinję jednej z najlepszych zabaw sylwestrowych w Zagłębiu. Zbiera się tu doborowe towarzystwo, spędzając mile czas na tańcach przy doborowej muzyce. Tegoroczna noc sylwestrowa zapowiada się świetnie i według zapewnień zarządu cukierni przewyższy atrakcjami i niespodziankami zabawy poprze-

Czy nowe stronnictwo?

TAJEMNICZY ZWIĄZEK INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

Niedawno podaliśmy za „Głosem Zagłębia" wiadomość o zawiązaniu się w Dąbrowie nowej organizacji w postaci Związku inteligencji socjalistycznej.

Fakt ten wywołał w kołach socjalistycznych wielkie zdziwienie, przyczem Związek inteligencji uważa się tam jako formację przedwyborczą. Z wielką też nieufnością traktuje się wymienionych 20 narazie członków Związku, wśród których figuruje kilku działaczy P. P. S., którym — jak mówią w kołach socjalistycznych — sprzykrzyło się obcowanie wyłącznie ze sferami robotniczemi, wobec czego wytworzyli sobie „lepsze" towarzystwo, gdzie ogłędniej będą oceniane „zasługi" dotychczasowych towarzyszy.

Najciekawszem jednak w tem wszystkiem jest oświadczenie jednego z członków nowego ugrupowania, który powiedział że Związek inteligencji socjalistycznej nie ma nic wspólnego z P. P. S. i jest organizacją samodzielną. Szkoda więc, że nie ogłoszono dotych samodzielnego programu Związku, z którego możnaby się dowiedzieć, jakie są jego cele. Podobno jednak program jest opracowywany, a narazie odbywają się badania... orjentacyjne.

× **WIECZÓR SYLWESTROWY W DOMU LUDOWYM.** Tegoroczny Sylwester w Domu ludowym w Sosnowcu zapowiada się wspaniale. Sekcje przygotowują wiele niespodzianek, jak wspaniałą choinkę z prezentami dla każdego gościa; między gościńcami są cenne rzeczy; piękne kotyljony uprzyjemnią tańce; wesoła komedyjka jednoaktówka i koncert chóru. Najprzyjemniejszą zapewnie atrakcją będzie występ chóru, który, zawdzięczając temu, że szczęśliwie znalazł się w rękach znanego w Zagłębiu p. prof. Cichonia, już po raz drugi w krótkim czasie bo zaledwie po 3 miesięcznych próbach, dostarczy członkom i wprowadzonym gościom rozkoszy koncertu, tym razem z cyklu pięknych pieśni ludowych i kolend. Również miła i sympatyczną będzie atrakcja — północ — pożegnanie starego i powitanie nowego Roku. Liczba osób ograniczona, należy przeto spieszyć z nabywaniem biletów. Cena wejść dla członków Domu ludowego po 2 zł., dla wprowadzonych gości po 3 zł. Początek zabawy o godzinie 8.30 wieczorem. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.

× **ZEBRANIE ROBOTNICZE.** Onegdaj w hucie Staszic odbyło się zebranie robotnicze, poświęcone wyborowi męża zaufania do Zakładu ubezpieczeniowego od nieszczęśliwych wypadków. W wyborach brało udział około 200 robotników. Mężem zaufania wybrany został delegat Krzyżanowski Stanisław.

Wysokość komornego

W PIERWSZYM KWARTALE 1928 r.

Z dniem 1-go stycznia r. p. zaczynają obowiązywać nowe stawki komornego na I-szy kwartał 1928 r.

Lokatorzy pierwszej kategorji, t. j. mieszkań jedno, lub dwuizbowych (jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia) płacą komorne w dotychczasowej wysokości, t. j. 45 proc. komornego przedwojennego (z czerwca 1914 roku).

Lokatorzy drugiej kategorji, t. j. lokali prywatnych 2 — 3 pokojowych z kuchnią, przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa IV kategorji, rzemieślniczych, wykupujących VIII kategorji — płacą w nadchodzącym kwartale 96 proc. komornego z czerwca 1914 r., t. j. licząc 1 rb. po 2 zł. 55 i 36 setnych groszy.

Lokatorzy lokali wyżej nie wymienionych płacą komorne w wysokości przedwojennej, t. j. licząc 1 rubla po zł. 2 gr. 66.

Świadczenia pełne opłacają jedynie lokatorzy pierwszej kategorji (lokali jedno, lub dwuizbowych — jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia). Lokatorzy innych kategoryj żadnych świadczeń nie opłacają.

Huszno o swych wikarych i podwładnych

CZYLI HISTORJA „POLSKIEGO NARODOWEGO KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO".

W ukazującej się od czasu do czasu ulotce p. t. „Głos Ziemowida" (III — 20) wyłożył ostatnio, schodzący w cień niepamięci, Andrzej Huszno historję t. zw. polskiego narodowego kościoła prawosławnego, którego sam jest administratorem z przyzwolenia i w bezpośredniej zależności od metropolity cerkwi prawosławnej.

Z wykładu tego okazuje się przedewszystkiem, że formacja A. Huszny jest fikcją, która realne swe istnienie zaznaczyła głównie cyklem skandalów, o jakich sam Huszno pisze z tak rozbrajającą szczerością, jakby był świadom tego, iż bez tych skandalów niktby nie uwierzył w jej istnienie.

Z wykładu A. Huszny najciekawszą jest przedewszystkiem galerja przewodników duchownych „polskiego narodowego kościoła prawosławnego". Huszno jako założyciel, twórca, administrator i infułat P. N. K. P. zna ich najlepiej. Jacy to więc mężowie, jakie duchy świetlane przylgnęły do A. Huszny i współpracowały z nim?

1) Pierwszy zgłosił się do Huszny Jan Pietruszka, były ksiądz rzymsko - katolicki, z którego — jak przyznaje Huszno — „nie mieliśmy, prócz wstydu żadnej pociechy". Działalność tego pijaka i awanturnika pamięta dotąd Dąbrowa Górn., gdzie dotąd o wikarym z „Dziewiątego" opowiada się pikantne dyktaryjki.

2) Drugi zgłosił się b. ksiądz rzymskokatolicki 58-letni Stanisław Zacharjasiewicz, który jako proboszcz polsko-prawosławnego kościoła w Warszawie prowadził tam na Pradze sławną kancelarję rozwodową, a dorobiwszy się nieco grosza podstawił Husznie nogę w konsystorzu prawosławnym. Nic zatem dziwnego, że w swej historji P. N. K. P. Andrzej Huszno stara się go odpowiednio przedstawić. „Ks. Zacharjasiewicz — czytamy w „Głosie Ziemowida" — jawnie zerwał ze mną i zaczął intrygować, aby mnie poniżyć, a siebie wywyższyć. Już mu nie wystarczyło stanowisko proboszcza parafji warszawskiej i członka konsystorza, zapragnął być biskupem". W rezultacie Huszno stwierdza (wbrew pierwszym zachwytom), że drugi jego pomocnik Zacharjasiewicz jest nieszkodliwym warjatem, który znakomicie potrafi intrygować.

3) W międzyczasie przystąpił do sekty Huszny ks. Kocyłowski z obozu hodurowców, który na spółkę z wymienionym poprzednio Zacharjasiewiczem oskarżył Huszne przed konsystorzem prawosławnym. „Gdy się zetknął z ks. Zacharjasiewiczem — czytamy w „Głosie Ziemowida" — ten go postanowił wykorzystać i podyktował mu list do metropolity ze skargą złośliwą i brudną na mnie". W rezultacie Kocyłowski osiadł na uboczu — w Bydgoszczy, gdzie „z powodu braku lokalu — jak pisze Huszno — i trudności z władzami administracyjnemi nie zdołał się umocnić na swem stanowisku".

4) Rozgoryczony jest również A. Huszno na czwartego z rzędu wspólnika swego, Leona Ostrowskiego, którego z tak wielkim ceremonjałem obwoził po Maczkach i Jęziorze. Ostrowski pokumał się jednak z biskupem „polsko-katolickiego kościoła", będącego odłamem odnośnej sekty polsko - amerykańskiej, i odłączywszy się od Huszny odebrał mu niewielką coprawda trzódkę wyznawców na Jęzorze.

5) Pozostał natomiast nie tyle przy Husznie, ile na samodzielnej parafji polsko - prawosławnej w Warszawie niejaki Filarski, b. zakonnik od Augustjanów, który osiadł na miejscu Zacharjasiewicza, oraz.

6) „dawny nasz znajomy" ks. Andrzej Koszowski, który ma założyć polsko-prawosławną parafję w Lublinie.

Oto galerja przywódców duchownych, nakreślona przez ich administratora i infułata — A. Husznę: jeden pijak, drugi warjat, trzeci intrygant, czwarty nieprzebierający w środkach biznesista, a co do dwuch — to się dopiero okaże. Galerję tę uzupełnia znakomicie figura samego „infułata", który w przystępie szczerości bez ogródek daje do zrozumienia, że stał na czele bandy wyrzutków społeczeństwa, która mieniła się duchowieństwem polsko - prawosławnego kościoła.

× **O SCHODY DO KOŚCIOŁA W CZELADZI.** Swego czasu pisaliśmy o konieczności wybudowania odpowiedniego wejścia do kościoła w Czeladzi, od ulicy Bytomskiej. Nawoływania nasze odniosły ten skutek, że Magistrat przystąpił do budowy schodów. Ale jakież to były schody! Chcący dostać się do kościoła, po nowowybuwanych schodach, grzązł po kostki w glinie. Sądzimy, że Magistrat weźmie wiecej do „serca" tą sprawę i ureguluje ją ku zadowoleniu czeladzian. Należy zauważyć, że wrazie odwilży dostanie się do kościoła od ulicy Bytomskiej jest fizycznem niepodobieństwem. (g)

× **PRZEDSTAWIENIE W STRZYŻOWICACH.** Staraniem Stowarzyszenia młodzieży polskiej w Strzyżowicach odbyło się w dniu 26 bm. przedstawienie, na które złożyły się 2 sztuki: „Brzytwa swatem" i „Nieboszczyk z przypadku". Amatorzy pod reżyserją p. Wł. Podlińskiego, nauczyciela tut. szkoły, wywiązali się ze swego zadania zupełnie dobrze. Na uznanie zasługuje w „Brzytwie swatem" Stanisław Kopka — czeladnik szewski, dalej Nowak St. w roli Dratewki, Piekarczykówna Wł. jako Salomea, Z. Mrożkówna w roli córki Maryni, a Pantaleona golibrodę wiernie odtworzył Wł. Myszka. W „Nieboszczyku z przypadku" oprócz amatorów z ustaloną opinją jak: Marek J., Koszclewski J., Gwóźdź E., Piekarczykówna Wł., Makowska R., którzy i tym razem bawili doskonale publiczność, wystąpili po raz pierwszy na deski sceniczne: Sobieraj L. w roli poety Sonetowicza i Flak Józef w roli amanta Kiełbasińskiego, wywiązując się ze swych ról również bez zarzutu.

Odpowiedzi Redakcji.

Pani H. M. w Będzinie. Co się da, to się zrobi, ale niech Sz. Pani jeszcze napisze, na kiedy to ma być ów wiadomy wierszyk. Cel i temat jest tak wdzięczny, że warto się pofatygować.

F. d. d. w Ząbkowicach. Wiara WPana i wdzięczność jst wzruszająca. Lepiej ją jednak wyrazić w prostych słowach prywatnego listu aniżeli w publicznie ogłoszonych, nieudolnych rymach.

W. A. w Dąbrowie. Nowelka WPana napisana jest z werwą i zacięciem literackiem, posiada jednak zasadniczą wadę, a to język i styl bardzo niestaranne. Dlatego też, używając Pańskiego wyrażenia odpowiadamy: „do lufta"

Godła i oznaki

INSTYTUCYJ PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godłach i barwach państwowych oraz o znakach, chorągwiach i pieczęciach. Rozporządzenie wprowadza nowy wzór herbu państwowego oraz chorągwi Rzeczypospolitej, przysługującej wyłącznie Prezydentowi Rzeczypospolitej. Chorągiew ta ma pośrodku zmieniony rysunek orła i otrzymuje białe obramienie dla tła amarantowego. Ponadto mocą rozporządzenia ustanawia się dla władz i urzędów państwowych w kraju i zagranicą oraz dla zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych oznaki, złożone z herbu państwowego i napisu, odpowiadającego ich nazwie, a dla władz i urzędów samorządowych oznaki, złożone z herbu państwowego i z herbu województwa, lub herbu miasta. Dalsze przepisy rozporządzenia dotyczą flag, bander, chorągwi i sztandarów oraz pieczęci. Poza pewnemi zmianami w rysunku naogół obecny stan rzeczy nie uległ zmianie, z tem, że władze i urzędy samorządowe w przyszłości będą mogły używać jedynie pieczęci owalnej. Rozporządzenie wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu. Jednak w ciągu dwu lat urzędy i władze mogą używać dotychczasowych pieczęci i oznak. Chorągwie i sztandary wojskowe, jak również wizerunki orła w orderach i odznaczeniach dotychczas ustanowionych lub nadanych — nie ulegają zmianie.

× **PRZEDŁUŻENIE KONCESYJ MONOPOLOWYCH DO 1 LIPCA 1928 R.** Izby skarbowe otrzymały z Ministerstwa skarbu następujący okólnik: „Wobec zbliżającego się terminu zamknięcia zakładów wódczanych na zasadzie rewizji po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z 27 grudnia 1924 r., redukcji po myśli art. 5 ustawy antialkoholowej z dnia 23 kwietnia 1920 r. oraz art. 81 ust. o monopolu spirytusowym z dnia 31 lipca 1924 r., Ministerstwo skarbu, mając na względzie gospodarcze i budżetowe interesy skarbu, poleca przedłużyć wszystkim właścicielom zakładów wódczanych, którzy obecnie prowadzą swoje przedsiębiorstwo, mające ulec zamknięciu z dniem 31 grudnia b. r., termin na likwidację ich do 1 lipca 1928 r., aby tem dać możność zlikwidowania tych zakładów bez strat dla samych koncesjonarjuszy. Okólnik ten ostatecznie prolonguje na pół roku wszystkie koncesje i dotyczy wielkiej ilości osób, którym obecnie grozi ruina gospodarcza.

Sądy doraźne w b. Kongresówce

PRZESTAJĄ ISTNIEĆ Z DNIEM 1 STYCZNIA 1928 R.

W pismach warszawskich czytamy, że rozporządzenie Rady ministrów o sądach doraźnych na terenie b. Kongresówki nie będzie przedłużone na rok przyszły. Tem samem z dnia 1-go stycznia sądy doraźne w b. zaborze rosyjskim przestają istnieć. Dotychczas istnienie sądów doraźnych przedłużono co pół roku: w końcu czerwca i końcu grudnia. Wobec tego wszystkie procesy wyznaczone do rozpoznawania w trybie doraźnym, skierowane będą na drogę postępowania zwykłego.

OFIARY

złożone w naszej Administracji.

Stanisław Hegner na najbiedniejsze dzieci składa zł. 10 (dziesięć) kw. Nr. 108.

Zamiast powinszowań Nowo-rocznych składa na biedne dzieci 5 zł. Antoni Kunicki. kw. Nr. 109.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Jej królewska mość tańczy walczyka".

× WIGILJA W TOW. OPIEKI NAD DZIEĆMI. W wigilijne popołudnie w ochronce zawierciańskiego gniazda Tow. opieki nad dziećmi, im. H. Sienkiewicza uroczyście obchodzono opłatek. W obecności prezesa gniazda d-ra K. Pasierbińskiego, ks. kan. Zientary, opiekunów p. Piaskowskiej oraz p. Holenderskich, którzy hojnie obdarowali pół setki dziatwy dwoma koszami podarków, odbyło się łamanie opłatkiem, przyczem ks. kan. Zientara wygłosił okolicznościowe przemówienie. Zebrana dziatwa pod kierownictwem swej ochroniarki p. Marji Madeńskiej odśpiewała chóralnie kolendy przy zapalonej choince, poczem nastąpiły deklamacje i popis gimnastyczny. Dzięki stałej i starannej opiece ludzi dobrej woli oraz subwencjom Magistratu ta pożyteczna instytucja, stanowiąca przedszkole dla niezamożnych dzieci w wieku 4 — 7 lat jest wciąż na drodze do dalszego rozwoju.

× AKADEMICY ZAWIERCIA WITAJĄ ROK NOWY. Dziesięcioletniej tradycji czyniąc zadość koło akademików zawiercian i w roku bieżącym organizuje w salonach resursy T.A.Z. zabawę sylwestrową, która tym razem wyjdzie z ram przyjętego szablonu. Humor i dowcip, na jaki tylko stać beztroską młodość, gotuje gościom szereg niespodzianek i, nie zdradzając powierzonej nam tajemnicy, możemy zapewnić, że zawiercianie nigdy nie mieli sposobności tak wesoło powitać Nowy Rok. To też nikogo z tych, którzy radzi się śmieją, którzy radzi zapomnieć o szarzyźnie codziennego żywota, którzy w posuwistem pas smętnego tanga radzi komuś coś w maleńkie uszko szepnąć — nie powinno braknąć w sobotę. Nie powinno braknąć i tych, którzy z zasobnej kiesy, z niewielkim jej uszczerbkiem, wiele pomóc mogą młodzieży dobijającej się wiedzy.

Kronika Olkuska.

× Z MINIONYCH ŚWIĄT. Święta tegoroczne minęły w Olkuszu b. spokojnie, bez żadnych ekscesów i awantur. Nawet zwykłych pijaków nie zauważono na ulicy. Ruch przyjezdnych był minimalny. Kupcy narzekają na nikły handel przedświąteczny, a tembardziej poświąteczny.

× NOWY LOKAL „SOKOŁA". Olkuskie T-wo „Sokół" wydzierżawiło obszerny lokal z dużą salą przy ulicy Augustjańskiej (po spółce handlowej), który po przyprowadzeniu do porządku, t. j. po gruntownem wyremontowaniu, będzie oddany do użytku na zbiórki, ćwiczenia i t. p. W lokalu tym już na Sylwestra odbędzie się zabawa akademicka.

× NA KONGRES DROGOWY DO WARSZAWY, który ma się odbyć w dniu 3—5 stycznia r. b. z ramienia Sejmiku olkuskiego, oraz jako członek urzędu drogowego, wyjedzie p. inż. Skarbowski.

× WOJOWNICZĄ NIEWIASTĘ, niejaką Honoratę Lutyńską z Olkusza Sąd pokoju skazał na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu za zniewagę i czynny opór policji.

Kącik humorystyczny.

FILOZOF.

— Bywało ze mną czasami tak kiepsko że nie miałem nawet na papierosa.

— To musiałeś być strasznie nieszczęśliwy?

— Nie, przecież nie palę.

SPÓŹNIŁA SIĘ.

— Chciałabym wstąpić do chóru: pan dyrektor poszukuje przecież chórzystek.

— Niestety, spóźniła się pani!

— Jakto przecież weszłam pierwsza ze wszystkich, które czekają.

— A jednak spóźniła się pani o pięćdziesiąt lat.

Zmiany w procesach karnych od 1 stycznia 1928.

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Spodziewano się, że z końcem bieżącego roku ogłoszone będzie w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej opracowane przez Komisję Kodyfikacyjną jednolite dla całej Polski postępowanie karne, przyczem zapowiadano, że nowe prawo zacznie obowiązywać po upływie roku od dnia ogłoszenia.

Dotychczas jednak to nie nastąpiło. Natomiast w nr. 114 Dziennika ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, które z mocą obowiązującą od dnia 1-go stycznia 1928 roku wprowadza doniosłe zmiany do obowiązującej na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustawy postępowania karnego z 1864 roku.

Nowe prawo dla względów utylitarnych, a mianowicie, gwoli przyspieszeniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, czyni poważny wyłom w podstawowej zasadzie nowoczesnego procesu karnego, — bezpośredniości sądzenia oraz łączącej się z nią regule ciągłości postępowania procesowego.

Nowe prawo pozwala odczytywać na rozprawie sądowej zeznania pisemne świadków w znacznie szerszym zakresie niż to dotąd mogło mieć miejsce i idzie nawet tak daleko, że za zgodą stron pozwala odczytywać zeznania wszystkich świadków, którzy się nie stawili do sądu.

Nowe prawo pozwala, w razie niestawiennictwa świadków, których zeznania mają istotne dla sprawy znaczenie, przeprowadzić rozprawę częściowo, t. j. dokonać wszelkich możliwych czynności procesowych, poczem sąd może przerwać rozprawę (może ta mieć miejsce raz lub więcej razy), ogłaszając natychmiast ustnie o jej następnym terminie. Jeżeli przerwa trwa krócej niż 14 dni, a skład sędziów nie uległ zmianie, to rozprawę można prowadzić po podjęciu, poczynając od czynności, na której ją przerwano.

W ten sposób nowe prawo, pozwalając w szerokim zakresie opierać się na materjale pisemnym i dopuszczając kilkakrotną przerwę w rozprawie, z których każda może trwać do 14 dni, czyni rzeczywiście głęboki wyłom w zasadzie bezpośredniości procesu karnego, t. j. sądzenia i oparcia wyroku tylko na tem, co sędzia wyrokujący sam widział i słyszał w jednem ciągłem postępowaniu, dającem jednolitość, całość i świeżość wrażeń, na których sąd opiera swe przekonanie.

Życie gospodarcze.

152 przedsiębiorstw ogłosiło upadłość.

„Wiadomości statystyczne" przynoszą zestawienie ogłoszonych już upadłości firm handlowych, przemysłowych i kredytowych w ciągu trzech pierwszych kwartałów bieżącego roku. Ogółem w trzech kwartałach sprawozdawczych zbankrutowało 152 przedsiębiorstw, przyczem największą liczbę wykazuje luty (23), następnie styczeń (22), marzec (21), lipiec (20), maj (16), kwiecień i sierpień (po 15), najmniejsza liczba upadłości przypada na wrzesień (9).

Pod względem liczby bankructw na pierwszem miejscu stoją województwa centralne (62), dalej zachodnie (39), południowe (27), śląskie (19), wschodnie (5).

Według rodzaju przedsiębiorstw, najwięcej upadłości ogłosiły przedsiębiorstwa handlowe 110, następnie przemysłowe — 41 i jedno przedsiębiorstwo kredytowe. Przeważają tu firmy pojedyńcze w przeciwstawieniu do spółek. Z zadowoleniem podkreślić należy, że spółdzielnie, które w latach powojennych przechodziły ostry kryzys i wypełniały licznie rubryki bankructw — stanęły obecnie silniej na nogach i wykazują najmniej upadłości. W miesiącach: lutym, czerwcu, lipcu i wrześniu nie zanotowano ani jednego wypadku bankructwa spółdzielni.

Kronika gospodarcza.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE I KARTY REJESTRACYJNE. Z dniem 31 mb. upływa termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928. Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po upływie powyższego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Do świadectw przemysłowych nabywanych na rok podatkowy 1928 będzie pobierany 10 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa, przemysłowe będą nabyte w r. 1927 czy też w roku 1928.

BLISKO 200 STRAJKÓW W JEDNYM KWARTALE. Ostatnia statystyka urzędowa ruchów strajkowych w Polsce przynosi dane tylko za II kwartał b. r. Ogółem zanotowano w ciągu tych trzech miesięcy sprawozdawczych 187 strajków rozpoczętych, z których 137 było walką o poprawę płac. Jeżeli uwzględnimy, że w tymsamym kwartale roku 1926 było strajków 132 widzimy, że sanacja nie przyniosła robotnikom spodziewanej poprawy bytu, skoro ilość strajków nie tylko nie zmalała, ale się zwiększyła.

URZĘDOWE STWIERDZENIE KŁAMLIWEJ WIADOMOŚCI. Urzędowa „PAT" podaje: w „Głosie Prawdy" z dnia 22 b. m. ukazała się notatka p. t. „Remuneracje, czyli sekrety Ministerstwa przemysłu i handlu", która w sposób niezgodny z prawdą oświetla fakt rozdziału w Ministerstwie przemysłu i handlu remuneracji świątecznej. Tak więc nieprawdą jest, że wypłacono lub choćby zamierzono wypłacić dyrektorom departamentów remuneracje w wysokości podwójnej pensji miesięcznej. Nieprawdą jest jakoby wypłacono lub zamierzono wypłacić naczelnikom wydziałów „sporo powyżej pensji", natomiast pokrzywdzić niższych urzędników i funkcjonarjuszów. Nieprawdą jest powyższe przedewszystkiem z tego względu, że Ministerstwo przemysłu i handlu wogóle na te cele poważniejszych funduszów nie posiada, natomiast prawdą jest, że z tytułu minimalnego funduszu remuneracyjnego wydzielono urzędnikom niższych kategoryj doraźną zapomogę w wysokości 30 — 150 zł., innym zaś z tytułu odpowiednich funkcyj przyznano dodatki niższe o tem jednak, iż będą one wypłacone w miarę posiadanej gotówki zawsze jednak w bardzo skromnych rozmiarach, nie dochodzących nigdy jednomiesięcznej pensji. Dyrektorowie departamentu, jako lepiej sytuowani, wogóle z dotacji tej nie korzystali.

HODOWLA ZIÓŁ LECZNICZYCH. W izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie odbyło się zebranie w sprawie organizacji plantatorów ziół leczniczych. Po referatach na temat uprawy ziół leczniczych i o sposobie organizacji wybrano komitet ściślejszy, który zajmie się opracowaniem całej akcji. Obecni na zebraniu przedstawiciele Tow. gospodarczego i Związku ziemian obiecali poparcie dla tej akcji, która ma przyczynić się do podniesienia rentowności gospodarstw rolnych.

Nasz dział radjowy.

Brak zrozumienia.

Zdawałoby się, że czego jak czego, ale radja propagować nie potrzeba, że radjo dzięki swej wszechstronnej użyteczności znalaźćby się powinno w każdem niemal mieszkaniu więcej lub mniej zamożnego mieszkańca miasta, miasteczka i wsi.

Życie ludzkie krótkie — część jego człowiek poświęca pracy, część odpoczynkowi, część rozrywkom.

Człowiek spracowany dla uspokojenia nerwów, oderwania myśli od codziennej pracy, szuka rozrywki, a więc muzyki, teatru i znajduje to wszystko dość łatwo, ale w dużem mieście.

A co ma taki mieszkaniec małego miasteczka lub wsi? Cała jego rozrywka to mizerna cukiernia, a tam domino, warcaby, to klub z nieodzowną partją nudnego preferansa; a gdy zostaje w domu — pozbawiony ciekawych książek, świeżych codziennych pism, w długie wieczory zimowe — to panowują go myśli smutne, ogarnia go bezwład i przygnębienie, zniechęcenie do życia.

A przecież tak łatwo stworzyć sobie inną atmosferę, zadośćuczynić naturze ludzkiej, która wymaga rozmaitości, pewnej dozy wesela. Tak łatwo obudzić chęć do życia, do poznawania tajników wiedzy, co daje ogromne zadowolenie człowiekowi; tak łatwo znaleźć miłą rozrywkę w muzyce, śpiewie, deklamacji. Łatwo, trzeba tylko chcieć. Chcieć zostać radjosłuchaczem.

Dziwna rzecz jak ludzie dotychczas nie zdają sobie sprawy, jak wiele korzyści radjo im przynosi, jak uprzyjemniać może niezawsze wesołe życie, odczytami, muzyką, śpiewem.

Obojętność wynikająca z niedoceniania radja, jako środka podnoszącego kulturę i oświatę jednostek, a przez nie całego narodu, jako czynnika odegrać mogącego doniosłą rolę w razie wojny, epidemji, czy jakichś kataklizmów kapryśnej i obfitującej w niespodzianki nautry — robi to, że w Polsce radjo w porównaniu z sąsiadami z zachodu i wschodu, bardzo mizernie się przedstawia.

Podczas gdy w Niemczech mamy 1.700.000 zarejestrowanych posiadaczy radjoodbiorników, gdy jeden aparat przypada na 34 osoby (w Anglji na 21 osób), w Polsce jest zaledwie sto parę tysięcy zarejestrowanych radjoamatorów, a 1 aparat przypada na 260 osób.

Smutne to, ale prawdziwe.

Bo gdzie jak gdzie, ale właśnie wśród mieszkańców miasteczek i wsi pozbawionych miejsc rozrywkowych, pozostających zdala od ożywionego ruchu intelektualnego, radjo żywiołowo powinno się rozpowszechniać i zdobyć setki tysięcy miłośników.

Program radjowy

na piątek 30-go grudnia b. r.

KATOWICE: 16.20 — Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16.40—Transm. z Warszawy. Odczyt II p. t. „Emerytury Pracowników Umysłowych Prywatnych na podstawie nowego rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej, wygłosi p. Sławomir Dubalewicz. 17.05—Komunikaty. 17.20 —odczyt p. t. „Tatry w Poezji J. Kasprowicza" — wygł. p. O. Rgorowiczowa. 17.45—Koncert popularny orkiestry Smyczkowej 73 p. p. 18.55—Komunikaty: Śl. Oddz. Tow. Tatrzańskiego w Katowicach i sportowy. 19.15 —Rozmaitości. 19.30—Odczyt p. t. „Po stanie pieniądza i jego historja w Polsce!" — wygł. p. Janusz Ignaszewski. 20.15—Transm. koncertu z Filharmonji Warszawskiej. — Orkiestra symfoniczna pod batutą Emila Coopera z udziałem pianisty prof. Józefa Turczyńskiego, który wykona koncert fortepianowy Beethovena Es-dur. Orkiestra odegra Haydna symfonję Cemoll. Straussa „Don Juana" i inne 22.00—Komunikaty

(Notowań giełdowych nie jesteśmy w stanie zamieścić, ponieważ Agencja Wschodnia nie dostarczyła nam odpowiednich cedul. — Red.).

Z całej Polski.

PRASA NIEMIECKA W POLSCE.

Stan prasy niemieckiej w Polsce jest bardzo pomyślny. Po krótkim okresie zastoju w pierwszych latach po wojnie ilość wydawnictw niemieckich w Polsce wzrasta. W Poznaniu wychodzi 15 pism niemieckich, w Łodzi 13, w Katowicach 13, w Bielsku 11, w Bydgoszczy 8, w Lesznie 3, w Cieszynie 3, w Kępnie 3, w Królewskiej Hucie 2, we Lwowie 2. Pozatem 30 miast przeważnie na Pomorzu (nawet na Wołyniu) ma perjodyczne, niemieckie wydawnictwa. Naogół wychodzi obecnie w Polsce 103 czasopism niemieckich (51 politycznych, 12 oświatowych i pedagogicznych, 18 gospodarczych i 20 religijno-kościelnych). Tak pod względem ilościowym, jak i pod względem swej rozmaitości zaspokajają te wydawnictwa w całej pełni potrzeby ludności niemieckiej w Polsce.

ROCZNICA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Uroczysty obchód 9-ej rocznicy powstania wielkopolskiego rozpoczął się w Poznaniu odegraniem capstrzyku w godzinach wieczornych. Wieczorem dowódca O. K. gen. Dzierżanowski odebrał raport i dokonał przeglądu oddziałów Związku powstańców. Na drugi dzień w kościele farnym od była się uroczysta msza św., odprawiona przez ks. bisk. Radońskiego, w której wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz delegacje towarzystw powstańczych ze sztandarami. Po nabożeństwie złożono na cmentarzu na grobach poległych powstańców wieńce. Wieczorem odbyła się w auli uniwersytetu uroczysta akademja.

ROZŁAM W PARTJI PRACY W POZNAŃSKIEM.

Organ NPR. „Prawda" donosi, iż w poznańskiej Partji Pracy doszło do rozłamu. Na ostatniem zebraniu usunięto prawie cały zarząd oraz główne go założyciela Partji Pracy w Poznańskiem, p. Musiałka. Skutek był ten, że z 35 filij Partji Pracy na terenie Poznańskiego 30 filij przeszło do Stronnictwa chłopskiego.

SEZON W ZAKOPANEM.

Od kilku dni rozpoczął się w Zakopanem niezwykle liczny zjazd. Wszystkie większe pensjonaty i hotele są bądź całkowicie zajęte lub zamówione na dni najbliższe. Kawiarnie są pełne gości. Dzięki wspaniałej pogodzie zimowej i obfitemu śniegowi sporty zimowe uprawiane są w całej pełni. Sezon obecny, sądząc z początków, będzie jednym z najlepszych sezonów zimowych, jakie pamięta Zakopane. W tych dniach ukończona została ostatecznie przebudowa wielkiej skoczni narciarskiej na Krokwi w Zakopanem. W czasie świąt Bożego Narodzenia odbyły się na niej pierwsze skoki próbne.

ZDERZENIE TRAMWAJÓW W ŁODZI.

W tych dniach zdarzyła się w Łodzi katastrofa tramwajowa przy zbiegu ulic Żeromskiego i Karola. Na zbiegu tych ulic wymijają się tramwaje. Zwrotnica umieszczona jest przed farbiarnią Eizerta, z której wypływa do ścieków duża ilość gorącej wody. Wskutek jej parowania wytworzyła się mgła i motorniczy tramwaju nr. 6, Józef Wolnicki, nie zauważywszy tramwaju linji nr. 16, znajdującego się dosyć blisko, przejechał zwrotnicę. Wskutek tego nastąpiło fatalne zderzenie obu wagonów. Przody wagonów uległy zupełnemu strzaskaniu, wszystkie szyby z wagonów wyleciały. Wśród pasażerów wynikła niesłychana panika; zaczęto gwałtownie wyskakiwać, przyczem cały szereg osób odniosło bardzo poważne potłuczenia i obrażenia ciała. Ułamki szkła bardzo ciężko poraniły 2 pasażerów, których pogotowie przewiozło w stanie niebezpiecznym do szpitala. Straty wynoszą około 10.000 zł. Motorniczy Wolnicki, który wbrew przepisom nie zatrzymał się na zwrotnicy, by przepuścić tramwaj nr. 16, został zawieszony w czynnościach.

Jak banknoty zdradziły zbrodniarza.

ARESZTOWANIE MORDERCY MAŁEJ MARYSI PARKER.

Nigdy wina nie ujdzie karze, a ręka sprawiedliwości wcześniej czy później dosięgnie przestępcę. Okoliczności, wśród których się to dzieje, częstokroć wywołać mogą podziw swą niezwykłością.

Pamiętamy wiadomości, nadeszłe z tamtej strony Oceanu, o ohydnem morderstwie, popełnionem na osobie małej Maryni Parker. Zbrodniarze porwali córeczkę bogacza, a potem za wykup w wysokości 1.500 dolarów zwrócili nieszczęsnemu ojcu tylko poćwiartowane zwłoki dziewczynki, sami zaś uciekli w samochodzie.

Ostatnie depesze z Nowego Jorku donoszą o aresztowaniu sprawcy potwornej zbrodni, niejakiego Williama Hickmana. Kilka nieostrożności, popełnionych przezeń, pozwoliły policji wpaść na jego trop.

W czasie, gdy młody opryszek wynosił trupa Marylki z samochodu i odbierał umówiony okup, p. Parker zapamiętał sobie rysy jego twarzy, był przytem na tyle przezorny, że przed wypłaceniem bandycie dolarów zanotował sobie skrupulatnie wszystkie numery banknotów. Tego samego dnia jeszcze p. Parker odnalazł oblicze Hickmana w albumie przestępców kryminalnych.

Mimo, że z polecenia władz pisma amerykańskie zamieściły podobiznę zbrodniarza, przez cały czas jakiś nie można było go schwytać. Ślady, prowadzące do Kalifornji, nagle ginęły i zdawało się, że morderca zdołał ujść bezkarnie. Detektywi zaczynali przypuszczać, że Hickman przebywa gdzieś daleko od Los Angelos.

Tymczasem pewnego wieczora do jednego z magazynów z konfekcją męską w Seattle wszedł młody człowiek, który wydał się kupcowi niezmiernie zmęczony. Dziwny klient zażądał rękawiczek. W czasie, gdy je przymierzał, właściciel magazynu przyjrzał mu się bacznie i znalazł podobieństwo do fotografji, zamieszczonej w dziennikach. Młodzieniec zapłacił banknotem 20-dolarowym i wyszedł. Kupiec bezzwłocznie dał znać policji o swych podejrzeniach.

Okazało się, iż numer banknotu zgadzał się z jednym z numerów, zanotowanych przez p. Parkera. Zarządzono pościg i na wsi zdołano ująć Hickmana. Wszelkie poszlaki, jakie zebrano na miejscu zbrodni w Los Angeles wskazują na tego człowieka, jako na mordercę małoletniej Mary, Hickmana niewątpliwie czeka krzesło elektryczne.

Jak zginął arcyksiążę Rudolf?

ROZSTRZASKANO MU GŁOWĘ KOLBĄ MYŚLIWSKIEJ STRZELBY.

Były wiedeński korespondent parlamentarny „Narodnich Listów" Penizek, ogłosił właśnie III tom swych pamiętników, w którym między innemi opisuje też śmierć arcyksięcia Rudolfa. Wedle tych pamiętników, **śmierć Rudolfowi miał zadać opiekun Vacery, Baltazzi, który go zabił kolbą strzelby myśliwskiej.** Informacje jego polegają na opowiadaniu d-ra Edwarda Alberta. Albert należał do liczby, **tych którzy podpisali ów słynny protokuł stwierdzający, iż arcyksiążę Rudolf popełnił samobójstwo.** Podpis swój położył ten lekarz po długim oporze.

Penizek opowiada dalej, iż niebawem po podpisaniu tego protokułu, Albert wpadł do jego mieszkania ze słowami:

— Popełniłem zbrodnię, najohydniejszą zbrodnię. Splamiłem moje **imię, jako anatom i chirurg.** Podpisałem kłamstwo, fakt zupełnie sprzeczny z tem, co stwierdziłem. Splunciе trzy razy przedemną. Podpisałem protokuł, według którego Rudolf popełnił samobójstwo.

Wedle opowiadania Alberta, lekarze powołani do zwłok, **sztucznie musieli skleić głowę zmarłego, zupełnie rozstrzaskaną, ażeby ukryć straszne rany, któreby każdego laika musiałyby naprowadzić na przyczynę śmierci.**

Ów doktór Albert podaje następujące fakta, które poprzedziły ową tragiczną śmierć. Baltazzi pojechał za Rudolfem i Vecerą do Mayerlingu i znalazł ich tam w towarzystwie Filipa Coburga i jego kochanki, wiedeńskiej chórzystki, która później została skazaną na areszt z powodu kradzieży, oraz hr. Hovosa. Baltazzi robił Rudolfowi wyrzuty, iż on uwiódł jego pupilkę i użył silnego wyrażenia. **Rudolf sięgnął po kij bilardowy i rzucił się z nim na Baltazzi'ego.** Ten tymczasem wyprzedził cios chwycił szybko wiszącą za nim fuzję myśliwską (scena rozgrywała się w sali myśliwskiej) i **kolbą zdruzgotał głowę arcyksięciu.**

Bajkę o samobójstwie Rudolfa puszczono później za radą Tiszy.

Rzeczy ciekawe.

NOWY ZAWÓD KOBIECY.

Miss Laura Lee Rogers wynalazła nowy zawód. Wykombinowała, że prawie wszystkie rzeczy, które istnieją na tym Bożym świecie są fałszywie nazwane. Coprawda to przed miss Laurą Lee Rogers wielu innych ludzi doszło do takiego samego wniosku, jednakże miss Laura jest pierwszym człowiekiem, który z tego wniosku wyciągnął naukę. Dlaczego np. daje się kanarkowi imię Don Caesar, kogutowi Hannibal, dlaczego wille, restauracje, hotele, kina itd. mają zwykle najbardziej niemożliwe i niestosowne nazwy? Tak zapytała miss Laura i ogłosiła swe myśli w gazetach amerykańskich, polecając się dla wszystkich okoliczności na tym świecie jako ta osoba, która z właściwym instynktem potrafi znaleźć właściwą nazwę. Skutek był nadzwyczajny. Ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych, a nawet z Amreyki Południowej poczęły nadchodzić zapytania i zamówienia. Miss Laura ma nawet kłopot z tą historją, bo trudno jej nadążyć z odpowiedziami. Zwykle robi to miss Laura w ten sposób, że wysyła kilka nazw „do wyboru". Co się nie nadaje — wraca natychmiast.

POGLĄDOWA NAUKA KRAJOZNAWSTWA.

Znany architekt włoski, Pio Franchi, przystępuje do budowy wypukłorzeźby, będącej dokładnem odtworzeniem półwyspu Apenińskiego, oraz Sycylji. Model ten, w imponującej skali pomyślany, umieszczony zostanie po ukończeniu w środku jeziora sztucznego, ad hoc wykopanego i mającego 60 metrów średnicy. Wszystkie właściwości geograficzne półwyspu reprodukowane będą z najstaranniejszą fotograficzną ścisłością, a więc: góry, rzeki, miasta, szosy, drogi kolejowe, etc. Ponieważ dzieło to ma na celu poglądowe zaznajomienie szerokiego ogółu włoskiego z wyglądem zewnętrznym kraju, przeto umieszczone będzie w publicznych ogrodach Rzymu, okalających t. zw. „Villa Umberto".

PAMIĄTKOWA KSIĘGA JÓZEFINY BAKER.

Słynna ta z urody i z tańców mulatka posiada w Paryżu na Montmartrze własny kabaret, odwiedzany przez znakomitości najróżnorodniejszych narodowości i dziedzin. To też w książce pamiątkowej znajdują się pomiędzy innymi następujący podpisy własnoręczne: „Łunaczarski, komisarz narodowy", „Erik Drummond, generalny sekretarz Ligi Narodów", „Henry Thorres, adwokat (zawodowy obrońca komunistów)" etc. Jak widać, jest to swojego rodzaju międzynarodowy dokument historyczny.

Warszawska Cukiernia i Restauracja w Sosnowcu

URZĄDZA W SOBOTĘ DNIA 31-GO B. M.

TRADYCYJNĄ NOC SYLWESTROWĄ

TAŃCE. — ATRAKCJE ARTYSTYCZNE. — MOC NIESPODZIANEK I UPOMINKÓW. — DOBOROWA MUZYKA.

POZOSTAŁE WOLNE STOLIKI ZAMAWIAĆ MOŻNA DO SOBOTY WŁĄCZNIE.

Z poważaniem ZARZĄD 8492

Cukiernia i Restauracja „ZACISZE” w Sosnowcu, BAR DANCING.

W NADCHODZĄCĄ SOBOTĘ T. J. 31 B. M. URZĄDZA

WSPANIAŁĄ ZABAWĘ SYLWESTROWĄ

POŁĄCZONĄ Z POŻEGNANIEM STAREGO I POWITANIEM NOWEGO ROKU.

TAŃCE PRZY DŹWIĘKACH DOBOROWEJ MUZYKI, MOC NIESPODZIANEK, SERPENTINY I T. P. — KUCHNIA I BUFET OBFICIE ZAOPATRZONE. — WYSTĘPY NOWOZAANGAŻOWANEGO ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO ZŁOŻONEGO Z 14 OSÓB POD DYREKCJĄ P. LWOWA. ŚPIEW — MUZYKA — TAŃCE SOLOWE. :——: Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików

Z poważaniem ZARZĄD.

KALENDARZE NA ROK 1928.

Terminowe, ścienne, wielkocyfrowe, biurkowe do przekładania, agendy i inne. KSIĘGI BUCHALTERYJNE, dzienniki, księgi główne, kontokorrenty, żurnale amerykańskie inwentarzowe. Kopjały, bloki, papier kancel, koperty, bibułka do kopjowania w ark. i rolkach oraz wszelkie materjały piśmienne wchodzące w zakres biurowości. PAPIERY ŚWIATŁOCZUŁE i AMONIAKALNE Negativ i Positiv. Ozalid. Kalki, papierowe i płócienne „Monopol“ i „Imperjal“ angielska oryg. PAPIERY RYSUNKOWE „Monopol“, Schöllershammer, papiery milimetrowe. PŁÓTNO INTROLIGATORSKIE w różnych kolorach. Rejszny, ekierki, linje, skale milim., suwaki, grafjony i (rajscajgi) przybornice Gerlacha i zagraniczne w wielkim wyborze oraz wszelkie przybory dla rysowników NA SEZON KARNAWAŁOWY: Maski, serpentyny, konfetti, parasolki, wachlarze, ordery, girlandy, lampiony, balony i inne nowości karnawałowe. Serwetki białe i kolorowe, wykałaczki, serwetki do tortów i inne poleca po cenach konkurencyjnych

Skład materjałów piśmiennych i rysunkowych

W. PERCIK, SOSNOWIEC

Modrzejowska Nr. 6, Telefony: Skład: 1 88. Pryw. 6-73

Firma egzystuje od 1896 r. 8484 Firma egzystuje od 1896 r

WYSZŁA Z DRUKU KSIĄŻKA O SOWIETACH P. T.

„CZERWONA GWIAZDA”

(Prawda o sowietach i komunizmie)

TADEUSZA TESLARA

b. korespondenta Pol. Agenc. Tel. w Moskwie.

REWELACYJNA NOWOŚĆ na tematy aktualne o sowietach i komunizmie. Argumentacja objektywna przeciwko propagandzie komunistycznej — Nakładem Towarzystwa Wyd. Strzelczyk i Kąsinowski Skład: Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie. — Cena Zł. 4.30.

Tegoż autora ukazała się broszura 8487

NARODY W SIECI SOWIETÓW — POLACY UMARLI.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebne dwie zdolne prasowaczki na stałe zaraz do pralni Hygiena A Macugowej. Sosnowiec Piłsudskiego 30 8482-3

Zgłoba gospodyni i wychowawczyni dzieci posiadająca dobre świadectwa poszukuje posady. Piśmienne zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec dla gospodyni. 8485

Potrzebny od zaraz solidny chłopiec do roznoszenia gazet w Strzemieszycach. Zgłoszenia skład wódek p. M. Wiktor, Strzemieszyce. 8494-2

Inteligentna panienka, skromnych wymagań, poszukuje posady do dzieci, może udzielić początków, lub jako lektorka. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Będzin „Skromna“

Kupno i sprzedaż.

Filateliści! 500 cennych znaczków zagranicznych każdy inny tylko 10 zł., II sorty 5 zł. Porto osobno. Suslik, Janów k. Katowic, Hutnicza 4. 8475-2

Piekarnię sprzedam z najnowszym urządzeniem bardzo tanio, albo potrzebuję wspólnika. Wiadomość: Piaski przy moście dom p. Łaty Józef Lis. 8471-2

Sprzedam sklep w halach „Rozwoju“. Wiadomość: Ziaja, Sosnowiec, Szopena 7. 8447-3

Kupię półki oszklone do sklepu na tytoń. Wiadomość: Zawiercie Skalska ul. Nowofabryczna. 8495

Lokale.

Poszukuję mieszkania 3 pokoje z kuchnią w Sosnowcu. Warunki zapłaty czynszu według umowy. Zgłoszenia telefon 243. 8489-2

Różne.

Ogłoszenie. Podaję do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1928 roku Hurtownia tytuniowa Nr. 2 i detal przenoszą się z ul. Sączewskiego 25 do lokalu na ul Małachowskiego 35 w Będzinie. Właścicielem majątku powyższej hurtowni jest Edward Wojdatt, który obejmuje jej kierownictwo i przedstawicielstwo. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle będą ważne tylko za podpisem Edwarda Wojdatta i zaopatrzeniem w pieczątkę hurtowni firma: Edward Wojdatt i Tadeusz Domański. 8500

Wacław i Kazimierz polecają swój salon fryzjerski przy Kościelnej. Specjalność: damskie strzyżenie i ondulacja. 8503-2

Kto z zamożnych osób pomoże wyjechać do Zakopanego młodej, a bardzo biednej studentce, która ma zaatakowane płuca. Łaskawe zgłoszenia do „Kur. Zach.“ w Sosnowcu. pod „Żal życia.“ 8480

W sprawie pomiędzy p. Zofją Grudzińską a Wikturją Koralewską, p. Koralewska stwierdza, że nie miała zamiaru obrażać p. Grudzińskiej, na skutek czego Sąd Okręgowy, za zgodą p. Grudzińskiej, sprawę w dniu 15-XII 27 r. umorzył. 8497

Zgubiono zegarek plaque d'hore między kasą skarbową a ul. Targową. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Sosnowiec, Żeromskiego 6, Wł. Kozera. 8493

Nauka i wychowanie.

Poszukuję nauczyciela do konwersacji języka angielskiego w Sosnowcu lub Katowicach. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego“ pod „Anglik“ 8451-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 43. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespodencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Poukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 7120-8

Zgubione dokumenty.

Chrabka Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin 8467-2

Herszlikowi Gelbardowi, Browarna 15 skradziono dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzińskie i książkę wojskową, wyd. przez P.K.U. Sosnowiec. 8455-3

Stanisław Taurowski zgubił los loterji państwowej Nr. 109431. 8490-2

Połońskiemu Antoniemu skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 8499-2

KINO „ZAGŁĘBIE” dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“.

Od środy 28 grudnia 1927 r.

CASANOWA

W roli głównej IWAN MOZZUCHIN.

Kino „SFINKS“

Od wtorku 27 grudnia do 1 stycznia włącznie.

„ŚWIAT W PŁOMIENIACH“

Potężny dramat z wojny światowej w 14 aktach. W roli głównej DOLORES DEL-RIO

ANONS! Od poniedziałku 2 stycznia ANONS!

„Księżniczka Szelmutka“

Pikantna farsa w 11 aktach.

W roli głównej Liliana Harrey.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-65 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego“ w Sosnowcu. Deblińska 1 Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.